Nr. 249. Wtorek, 1 Listopada 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr Sniatynka, na prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Andrzesa Sieczkę z Sokala do Kwowa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo handlu udzieliły reskryptem z dnia 28 sierpnia 1892 l. 45.347 Jakóbowi Sikorskiemu wyłącznego przywileju na mechaniczną szczotkę do froterowania posadzki woskowanej, według opisu otwartego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państw. z 24 października 1892 l. 135.877 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego rozszerzenia stacyi Basznia na linii kolejowej Jarosław-Sokal, odbędzie się w Baszni dnia 21 listopada 1892 o godzinie 11 przed południem.

Wykazy gruntów, zająć się mających wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Baszni przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Cieszanowie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w powiecie złoczowskim wyłącza się okręg sądowy Olesko z zapowietrzonej przestrzeni kraju, ustanowionej tutejszym reskryptem z dnia 24 września b. r, l. 74.204 i zezwala się na odbywanie tam targów na zwierzęta racicowe i na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyi kolejowej w Ożydowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu znacznego rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w powiatach: śniatyńskim, kołomyjskim, stanisławowskim, turczańskim i dolińskim, zabronił Rząd krajowy szląski rozporządzeniem z dnia 20 października b. r. l. 14.640 aż do odwołania wprowadzać z tych powiatów do Szląska bydła rogatego, owiec, kóz i trzody chlewnej, stosując równocześnie do tej zapowietrzonej przestrzeni kraju swoje zarządzenia z dnia 1 i 10 października b. r. l. 13.832 i 14.418, wydane z powodu zakazu wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych z powiatów: brzeżańskiego, bobreckiego, podhajeckiego, złoczowskiego, stryjskiego, horodeńskiego, bohorodczańskiego i żydaczowskiego, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 10 października b. r. l. 79.246, tudzież z dnia 24 października b. r. l. 83.196.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października

Niezwykły tryumf święci teraz trójprzymierze we Włoszech. W szeregu dziesięciu lat, które przetrwał już potężny związek trzech państw środkowej Europy, padały nań nieraz z rozmaitych stron zarzuty, ciskane z gryzącą zjadliwością a pełne niedowierzania i posądzeń o wojenne zamysły, — zarzuty, iż nie apostołem pokoju stał się potrójny ten alians, lecz źródłem wiecznej niepewności, zarodkiem żądz zaborczych i przyczyną nieustannej groźby wojny. Pomimo jednak wszystkich tych posądzeń i zarzutów, które pochodziły naturalnie ze strony polityków, stojących po za trójprzymierzem, — trójprzymierze istnieje już lat dziesięć a pokój trwa nieprzerwanie. Fakt ten jest tak niezbity i tak jasny, że obecnie — prócz skrajnych tu i ówdzie żywiołów — świat cały dzieli przekonanie, iż dobrodziejstwa ostatnich lat pokoju, pokoju, który zdołano utrzymać mimo wszelkich sprzeczności w interesach państw europejskich, zawdzięczyć potrzeba głównie, jeżeli nie jedynie — trójprzymierzu.

Ale najbardziej niemal niechętnego sobie, i najbardziej niedowierzającego przeciwnika, miało trójprzymierze przez długi czas w swojem łonie: w narodzie włoskim. Młode państwo włoskie, to państwo, które wyszło z łona rewolucyi, nie umiało natchnąć narodu swego silną wiarą i przeświadczeniem, że dążenia jego rządu odpowiadają zawsze potrzebom i interesom narodu. Gdy zatem w r. 1883 ówczesny premier włoski, p. Crispi, podpisał traktat trójprzymierza, i wówczas i w długie jeszcze lata po tem, przeważna część opinii publicznej we Włoszech z niezadowoleniem zdawała się patrzeć na ten związek swego państwa z dwoma innemi

---

2)

BUNTOWNICA.

NOWELLA.

Napisał

Fr. Rawita.

I.

(Ciąg dalszy).

Chaty, w przyzwoitej odległości otaczające dwór, wydawały się jej czarnemi, posępnemi, jakby z bolu przysiadły do ziemi, a dziatwa wiejska, która pod płotami i przy drogach bawiła się, wydawała się jej taką potulną, cichą, bojaźliwą, że się i Antosi serce ściskało, patrząc na nią. Ile się razy pojawiła do nich, stały te niebożęta jak wilczki, cicho tylko łypiąc oczkami, utkwiwszy wzrok nieruchomie w twarz panienki. I dzieci nawet wydawały się jej ociężałe i smutne jak drzewa w cieplarni, którym nad głową szklany dach cięży, które mają wprawdzie i powietrze, i słońce, i pokarm, i wilgoć, ale brak im wiatru świeżego, rosy, mgieł poranka.

Zajrzała do chat, do ludzi — ciemno i ciemno! O, Boże! Ci ludzie umieją przecie ugotować trochę lichej strawy dla siebie, ale nie zawsze umieją zapracować na nią i żyją, nie wiedząc, że ich otacza świat inny, że światło nie tylko na niebie świeci.... Trzeba tym dobrym, poczciwym ludziom szepnąć, że lepiej żyć można, że są na tym świecie obowiązki, zadania, cele. Dla czego ta wielka masa ludowa ma żyć w ciągłej nieświadomości, ciemna, zamknięta w obrębie swego tylko świata, niby jakie stado w zagrodzie? Trzeba ją podnieść, dźwignąć.... ale jak?

Szkoła.... — podszepnął jej głos jakiś wewnętrzny.

— Nie! — pomyślała sobie, — w szkole nauczyć można czytać i pisać, ale ze szkoły wiejskiej nikt nie wynosi świadomości czem jest jednostka w społeczeństwie i jakie jej obowiązki. W szkole uczą się ludzie, ale nie kształcą się obywatele.

Myśli te przychodziły Antosi do głowy, kiedy w piękny poranek letni siedziała na werandzie w Bożej Woli. Słońce tylko co wschodziło. Złociły się czuby topoli i lip, a strzały słoneczne jak przez sito przedzierały się przez liście, łamiąc się w kroplach rosy. Była to cisza poranku, świeża, zdrowa. Da leko, po za parkiem, ciągnęły się łany dworskie i włościańskie szachownice, a po za tem na kraju nieba wywijała się w półkole ciemna smuga lasu, w siny zawój owinięta. Z rozbudzonej wsi wypędzano na pastwisko bydło, owce, chlewnię, wszystko to szło z pochylonemi głowami, porykując lub becząc; miedzami biegły chłopaki wiejskie, trzaskając z batogów, nawołując, bawiąc się.... A słońce sypało na ten obraz promienie swoje i pozłacało łachmany dzieci i chude boki dobytku wiejskiego.

Siedziała tak z godzinę może, wpatrzona w ten obraz, który miliony razy już się przez jej duszę przesunął, a dziś wydawał się jej innym, zmienionym, smutnym.

We drzwiach werandy ukazała się postać pani Krapotkiewiczowej. Stanęła cicho, jak kot, i przez chwilkę przyglądała się córce z ciekawością raczej, niż z uczuciem macierzyńskiem. Instynkt, czy może szmer jaki, niedosłyszalny dla innych, zmusił Antosię odwrócić się. Uśmiechnęła się jak dziecko, które się dobrze wyspało, a natrętny promień słońca póty zaglądał mu w oczy, aż rozbudził nareszcie.

Mama.... Dzień dobry mamie....

Zerwała się z krzesełka, zbliżyła się szybko do stojącej nieporuszenie, sztywnie i obojętnie na progu drzwi matki, i pocałowała ją. Krapotkiewiczowa przyjmowała pocałunki zimno, z pewną wyniosłością, jako rodzaj hołdu, składanego jej.

— Zamyśliłaś się. Prawda?....

— O, tak, mamo!

— Bądź cierpliwą, moje dziecko — odrzekła suchym głosem — za jakie kilka tygodnie już go będziesz miała w Bożej Woli.

Antosia otworzyła szeroko jasne, błękitne oczy.

— Kogo, mamo?

— Otoś dopiero przykładna narzeczona — odezwała się Krapotkiewiczowa zimno, patrząc badawczo z ukosa nieco na córkę, — przecież pan Le Brun zapowiedział nam swój przyjazd.

Antosia zrobiła ruch głową, pełen niechęci.

— Ach, niech mi on da pokój! — odpowiedziała niecierpliwie.

Matka udała, że słów tych niesłyszy. Tylko się jej usta więcej nieco zacieśniły i oczy mieniły niedobrym blaskiem.

— Piłaś już herbatę? — spytała chłodnym bezdźwięcznym głosem.

— Piłam, mamo.

— To dobrze. Przejdziemy się trochę.

Wzięła córkę pod rękę i powoli ze wschodów werandy schodzić poczęły obie do parku.

Widocznie napomknięcie o Le Brun'ie i matkę i córkę usposobiło nie wesoło. Antosia patrzyła roztargnionym wzrokiem przed siebie, a matka zdawała się namyślać nad tem co ma powiedzieć.

— Moje dziecko — zaczęła uroczyście — dotychczas nie mówiłam jeszcze z tobą o bardzo ważnej sprawie.

Antosia zdziwione oczy podniosła na matkę.

— Ważnej?

— Tak, ważnej, które ma związek z twoją przyszłością.

— I cóż to mamo?

— Nie mam w tej chwili wcale na myśli miłości twojej dla Le Brun'a....

— Miłości?

W głosie dziewczyny brzmiała nuta opozycyi, ale matka szła obok niej chłodna, sucha, sztywna, udając, że nie słyszy wcale głosu Antosi.

— Nie mam ci, moje dziecko, tego wcale za złe.... że kochasz....

— Ależ, mamo!

Matka jednak udawała, że niesłyszy opozycyi.

— Miłość jest jedynem uczuciem, które szczęście na ziemi dać może, ale uważasz, moje dziecko, miłość to ptak zamorski, potrzebuje wygody, dostatków...

— Moja mamo, cóż to wszystko znaczy! — spytała zdziwiona.

Pani Krapotkiewiczowa namyślała się chwilę i rzuciła inne zupełnie pytanie, na pozór nie mające żadnego związku z tem, co mówiła poprzednio.

— Czy ty wiesz moje dziecko jaki jest stan nasz majątkowy?

Pytanie to zrobiło ogromne wrażenie na młodej dziewczynie. Istotnie, nigdy ono jeszcze nie stanęło w jej umyśle — uczyła się, bawiła się, marzyła, ale nigdy przed nią nie postała myśl o stanie ich majątkowym.

Usiadły na ławeczce w świeżej cienistej altanie, strop której tworzyły gęste zwoje szemrzących z cicha liści lip, a głowy ich olbrzymie, obsypane kwiatami, wyziewały w świeżą, wilgotną atmosferę miodny, łagodny zapach.

— Muszę ci powiedzieć — ciągnęła dalej Krapotkiewiczowa — że stoimy bardzo nieświetnie... bardzo... kiedyś ty się uczyła, ekonom gospodarował na swoją korzyść, zawsze mi donosił o niepomyślnych latach, zawsze trzeba było coś dopożyczyć na twoją naukę, a tymczasem weksle rosły.... Dzisiaj Srul pachciarz pokazał mi, że ma już na dwadzieścia tysięcy....

— A dochód z Bożej Woli? — wtrąciła Antosia.

— Niewystarczał... Dla tego, ażeby mu zapłacić procent i naglące raty, musiałabym nową pożyczkę zaciągnąć...

Oczy Antosi, ciągle rozszerzone ze zdziwienia, wpatrywały się w matkę.

— Więc cóż się stało?

— Sprzedałam Srulowi zboże na pniu.

Antosia wiedziała, że tylko w ostateczności coś podobnego się robi.

— Przynajmniej ma teraz mama trochę pieniędzy — zauważyła.

— Zboże poszło na raty Srulowi, a nową pożyczkę u niego musiałam zaciągnąć.

Teraz poprostu gubiła się w domysłach.

— Pocóż mamie teraz pieniądze?

Na pytanie to pani Krapotkiewiczowa nieodpowiedziała zaraz. Czuła w słowach córki niby wyrzut jakiś.

— Ostatecznie dla kogo ja to robię? Dla ciebie. Kształciłaś się lat kilka za granicą — muszę cię przecież pokazać okolicy, przedstawić... nie możemy żyć jak odludki, jak szlachta zagonowa. Wreszcie przyjedzie Le Brun, trzebaż go przyjąć nie owczym serkiem i kwaśnem mlekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mocarstwami środkowej Europy, a kokietując na temat solidarności narodów romańskich z Francyą, ku niej z upragnieniem wzrok swój zwracała. Tak samo i następnie, chociaż siła interesów i moc faktów kazały narodowi włoskiemu uznać potrzebę trójprzymierza i utrzymać je w mocy — to jednak sympatye jego wychodziły zawsze daleko po za granice państw sprzymierzonych.

Tem ważniejszym wypadkiem politycznym jest tryumf trójprzymierza, którego objawy zbiera ono obecnie w ciągu tegorocznej walki wyborczej we Włoszech. Kto choćby pobieżnie śledzi przebieg tej walki, pozbawionej zresztą wszystkiego tego, co nadaje wyborom charakter walki, — ten przyzna, iż jest ona jednym wielkim akordem uznania ze strony narodu włoskiego dla trójprzymierza. Zniknęły dawne uprzedzenia i niedowierzania, prysnęły stare pretensye i niechęci, a wszystkie stronnictwa jednoczą się w tem, by sławić i podnosić potrzebę trójprzymierza. Dzisiaj wszyscy włoscy mężowie stanu — z wyjątkiem jakich półtora tuzina, nieprzejednanych, którzy przecież są (chwilami chciałoby się wierzyć, że chyba muszą być) zawsze i wszędzie — dzielą przekonanie, iż wierność dla sprzymierzonych musi być zasadniczą podstawą włoskiej polityki zagranicznej. To przekonanie stanowiło także jądro niedawnej mowy włoskiego ministra spraw zagranicznych, admirała Brina. Cytując sławne owe słowa Cavoura: „najlepszą rękojmią praw narodu są silne bataliony i dobrzy sprzymierzeńcy“, wskazał i on na trójprzymierze, jako na podstawę, na której tak on, jak i jego koledzy pragną pracować nad utrzymaniem pokoju.

Tak mówią mężowie stanu, a cóż naród włoski? Naród ten szczerze jak nigdy dotychczas przyklaskuje ich słowom. Czuje on dzisiaj dobrze, że tylko trójprzymierzu zawdzięcza stanowisko, jakie zajmuje w areopagu państw europejskich, że tylko dzięki trójprzymierzu będzie mógł się zabrać do uregulowania wewnętrznych swoich stosunków. Trójprzymierze utwierdziło stanowisko państwa włoskiego, jako jednego z najwybitniejszych mocarstw nad morzem Śródziemnem, — trójprzymierze utwierdziło jego jedność, pomogło nadaniem większej powagi zewnętrznej zwalczyć destrukcyjne żywioły wewnętrzne i sprawiło, że dzisiaj całe szeregi dawnych skrajnych radykałów i republikanów godzą się z dynastyą panującą i przechodzą do obozu monarchicznego. O ile umysł ludzki zdoła rozprószyć cienie przyszłości, trójprzymierze pozwoli Włochom cieszyć się jeszcze długo pokojem i dokończyć tego dzieła reformy, do którego pod wodzą Giolittiego ma zabrać się obecnie rząd włoski.

Zasłużyło więc sobie trójprzymierze na ten tryumf, jaki święci obecnie we Włoszech, a tryumf ten tem większy, iż jest dziełem — pokoju.

KORESPONDENCYE

Peszt, 28 października.

(Po zamknięciu sesyi delegacyjnej).

Po trzytygodniowej działalności została zamkniętą wczoraj sesya delegacyjna, której przebieg pozostawia po sobie bezwątpienia dodatnie wrażenie Przedewszystkiem należy zaznaczyć ten pełen znaczenia fakt, iż wspólny preliminarz, tak, jak go przyjęto w trzeciem czytaniu, jest zupełnie zgodny z cyframi, przedłożonemi ze strony Rządu wspólnemu parlamentowi. Delegaci, mając to silne przeświadczenie, iż Rząd domagał się tego tylko, co jest niezbędnem dla utrzymania Monarchii na jej wielkomocarstwowem stanowisku, i że przy swych zapotrzebowaniach uwzględniał skrupulatnie położenie finansowe obu Państw, zgodzili się chętnie i bez wahania na wszystkie pozycye wspólnego budżetu. Równocześnie wypowiedzieli bezwarunkowo pełne swe zaufanie dla wspólnych Ministrów, a sporadyczne głosy jakie odezwały się w Delegacyi austryackiej przeciw kierunkowi polityki zagranicznej i administracyi w krajach okupowanych; zaś w Delegacyi węgierskiej przeciw niektórym szczegółom budżetu Ministra wojny, nie osłabiły bynajmniej owego zaufania, ani zdołały obudzić jakichbądź wątpliwości pod względem trafnego i korzystnego dla Monarchii ocenienia najważniejszych kwestyj.

Po raz pierwszy wystąpili w szranki na ubiegłej sesyi Młodoczesi i zaznaczyli od razu swoje radykalne poglądy, z których dali się już dostatecznie poznać w Radzie państwa. Z debiutu ich jednak nie wyniknęła żadna szkoda, owszem wywołał on oświadczenia, które wykazały z jednej strony, iż Młodoczesi nie mają żadnego prawa ani podstawy do przemawiania w imieniu całego narodu czeskiego, z drugiej zaś zamanifestowały solidarność przedstawicieli wszystkich ludów obu połów Monarchii pod względem popierania polityki zagranicznej i uznania dla pp. Ministra wojny i kierownika zarządu w krajach okupowanych. Całą nicość zarzutów, żądań i aspiracyj młodoczeskich wykazali w sposób świetny w pierwszym rzędzie pp. Jaworski i Stanisław hr. Badeni a te oklaski, jakie towarzyszyły ich przemówieniom dowodziły wymownie, że byli tłómaczami ogromnej większości Delegacyi, że Młodoczesi są zupełnie odosobnieni i bezsilni, po za niemi bowiem stoi tylko garstka szowinistów.

Rzym, 26 października.

(Sprawa wystawy w Rzymie w r. 1895. — Pogłoski o zdrowiu Ojca św. — Z Watykanu. — Rodzina Borghese. — Wino watykańskie. — Przechadzki Ojca św.)

(ir) Miasto Rzym ma urządzić w r. 1895 wystawę, a to wystawę narodową i międzynarodową zarazem Taki plan zakreślił dla Rzymu lekarz i były minister Baccelli. Utworzył więc przed niespełna dwoma laty komitet wystawy, rozesłał pomiędzy kupców i przemysłowców włoskich okólnik z wezwaniem do poparcia wystawowego przedsiębiorstwa, wyjednał od miasta Rzymu plac pod wystawowe budowle i poczęto już krzątać się za tym niezbędnym do wszystkiego czynnikiem — pieniądzmi. Aby zaś nadać sprawie charakter polityczny, uchwalił komitet, iż wystawa ma służyć do podniesienia uroczystości 25-letniego jubileuszu zajęcia stolicy Włoch przez Piemontczyków; w ten sposób zamierzono wytrącić wszelką broń przeciw wystawie zwolennikom obozu liberalnego. Pomimo tego jednak podniosła się nagle opozycya przeciw projektowi wystawy i to właśnie ze strony liberalnej. Liberalny burmistrz Rzymu, *sindaco* książę Caetani nie chce nic słyszeć o wystawie, a gdy sprzeciwiła się temu część radnych Wiecznego miasta, *sindaco* oświadczył, że składa swój urząd. Załatwiono jednak sprawę w drodze pokojowej, tak, iż gdy dziś tydzień temu rada zgromadziła się na zwyczajne swe posiedzenie, fotel prezydującego zajął książę Caetani. Na zgromadzeniu tem pojawił się także i Crispi, którego wybrano obecnie ponownie do rady miasta Rzymu. Na cześć Crispiego urządzili przyjaciele jego korowód z pochodniami, gdy jednak korowód przybył przed Kapitol, aby powitać tu Crispiego, wchodzącego do sali posiedzeń, — nie zastano go, już przedtem bowiem wszedł był do wnętrza gmachu. Książę Caetani ujrzawszy Crispiego w sali posiedzeń, powitał go uroczystą przemową, w której podniósł zasługi byłego premiera dla Włoch a w szczególności dla Wiecznego miasta, — ale bezpośrednio też potem oświadczył, iż ani materyalnie, ani moralnie nie myśli popierać projektu wystawy. Słowa te wywołały nieopisany hałas i wrzawę pomiędzy członkami rady i publicznością, zebraną bardzo licznie na galeryach. Policya musiała wreszcie opróżnić salę, poczem w dalszym ciągu posiedzenia ponowił burmistrz żądanie, by przyjęto jego dymisyę. Posiedzenie przerwano i sprawa dotychczas nie jest jeszcze załatwioną, ponieważ jednak Baccelli popierany przez Crispiego i jego zwolenników, trwa przy zamiarze urządzenia wystawy, wystawa przeto przyjdzie prawdopodobnie do skutku. Gdy jednak projekt urządzenia wystawy utrzyma się, ustąpienie Caetaniego będzie nieuchronne, nie chce bowiem nawet słyszeć o tem, by, dopóki on stoi na czele Wiecznego miasta, Rzym miał być wciągnięty finansowo w przedsiębiorstwo wystawowe. Opór jego nie jest nieuzasadniony. Stosunki finansowe Rzymu zostały pod rządami Caetaniego wzorowo uregulowane — nie chce więc ścierpieć tego, aby przypadł stolicy los taki, jaki spotkał n. p. miasto Palermo, które od czasu ostatniej wystawy nie może się podnieść z upadku finansowego.

Z Watykanu — lub może raczej z po za Watykanu — rozchodzą się nieustannie pogłoski o smutnym stanie zdrowia Ojca św. i to takim stanie, iż każdej chwili można spodziewać się katastrofy. Pogłoski te nie są może zupełnie bezpodstawne, ale w każdym razie bardzo przesadne. Dziennik neapolitański, miewający częstokroć autentyczne wiadomości z Watykanu przez osobę do dworu papieskiego należącą, powiada, iż d. 11-go b. m. znany papieski pokojowiec i ulubieniec, Pius Centra, wchodząc do gabinetu Ojca św., zastał Go u biurka, z twarzą opartą o stolik, i bez ruchu. Zląkł się więc niewymownie, ale zbliżywszy się, przekonał się, iż Papież, pracując, usnął był poprostu, co tem częściej i łatwiej Mu się teraz zdarza, iż spędza częstokroć noce bezsenne przy pracy. — Przedwczoraj odprawił Ojciec św. mszę w prywatnej kaplicy, a potem przyjmował na audyencyi kilkanaście osób, które mszę słuchały. Ojciec św. wyglądał doskonale, był wesół i pełen łaskawej uprzejmości dla gości.

W Watykanie zanosi się na pewną zmianę w kierunku rządów. Oto mówią, że monsignor Folchi, którego i prasa i opinia publiczna obwiniały niedawno w tak namiętny sposób, iż w skutek jego nieostrożności utraciły fundusze świętopietrza dwadzieścia kilka milionów — miał długą rozmowę z kardynałem Rampollą, i — jak słychać — wraca napowrót do łask papieskich. W takim razie przywróconoby mu napowrót godności, których został pozbawiony, główny zaś oskarżyciel jego, kardynał de Ruggiero, zagrożony byłby niełaską. W tym wypadku zostałaby także rozwiązana komisya, która zastępowała kardynała Folchi; sekretarz jej, arcybiskup heliopolitański i wice sekretarz stanu, ksiądz Moceni, otrzymałby kapelusz kardynalski, a zarząd interesów finansowych Stolicy św. powróciłby znowu do rąk jednej osoby. Osobą tą nie byłby w każdym razie kardynał de Ruggiero, którego nie lubią w Watykanie z powodu jego przesadnej oszczędności.

Reprezentantem Stolicy Apostolskiej na wystawie w Chicago mianowany został monsignor Satalli, wielki ulubieniec Ojca świętego. Za jego to wpływem dochodzi obecnie do skutku małżeństwo najstarszego syna księcia Borghese z pewną niezmiernie bogatą Amerykanką. Podniesienie się z upadku tej starej rodziny włoskiej, zrujnowanej nieszczęśliwemi spekulacyami, będzie również bardzo miłym dla Ojca św. wypadkiem. Inne

---

9)

RODZINA GOETEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Pani Aia przyjmowała z uśmiechem cześć jaką ją otaczano, odnosząc to do syna. Nie przyznawała sobie praw innych, tylko z tego tytułu, że była matką poety. Pisze do niego wesoło, przy końcu swego życia: „Jarmark teraźniejszy bogaty był — w profesorów!... Ponieważ część twojej sławy i rozgłosu spada na mnie, i ponieważ ludzie wyobrażają sobie, żem dopomogła do rozwoju twego talentu, przychodzą patrzeć na mnie; — ale... zapewniam ich, że jeżeli jesteś wielkim człowiekiem i poetą, ja sama nie mam w tem żadnej zasługi (gdyż nie przyjmuję pochwał, na które nie zasłużyłam). Cząstka mózgu mniej lub więcej, a byłbyś może najzwyczajniejszym z ludzi, a gdzie nic nie ma, tam z tego nikt nic nie uczyni.... Moim darem, danym mi od Boga, jest to, że umiem żywo przedstawić rzeczy, będące w zakresie moich pojęć, małe czy wielkie, prawdziwe, czy zmyślone, tak, że gdy wchodzę na jakie zebranie, radość i zadowolenie panują przez cały czas mego opowiadania. Opowiadałam tym profesorom. — i odjechali zadowoleni — oto cała tajemnica (1807).“ Nie jest-że to śliczny list — chwytający za serce? Dawna naratorka z „zielonego fotelu“ nie straciła nic z bujnej swej wyobraźni i zapału, ale ona poświęcała je teraz jedynej swojej namiętności, składała na ołtarzu sławy syna. Jedną z największych jej przyjemności było czytanie lub deklamowanie dzieł Goetego w kółku znajomych „tonem tak wspaniałym,“ dodając tak głęboko pomyślane komentarze, że światłem swego uczucia rozpromieniała te utwory.

A pan Goethe? Nie chciał on się nigdy dać przekonać, że nowe czasy nastały. Jedną z ostatnich jego radości była wiadomość, że syn otrzymał pensyę 1.200 talarów. Następnego roku, zdrowie jego się pogorszyło, a popędliwość zwiększyła. Ciągnął jeszcze do wiosny 1872 r. zidyociały i sparaliżowany i umarł nareszcie 25 maja. — „Dom mój, pisze pani Goethe do księżnej, pusty i cichy, jak cmentarz, — co za różnica z tem, co dawniej bywało! — Ale nic w naturze całej nienaruszonem nie pozostaje; wszystko zmienia się ustawicznie, — jakże przypuścić, iż mogłabym być wyjątkiem? — Nie, pani Aia nie ma takich niemądrych myśli.“ Myślała już tylko o tem, żeby zobaczyć syna, i tutaj historya zaczyna być smutną.

V.

W 1779 r. Goethe powrócił do Frankfurtu. Przyjęto go w sposób niezmiernie zaszczytny. Przed Weimarem i zaszczytami jakie go tam spotkały, bogaci mieszczanie Frankfurtu znajdowali, że wnuk oberżystki. był nadto podrzędną istotą, pomimo swej sławy literackiej, aby mógł się żenić z którą z ich córek. Upłynęło zaledwie lat cztery od tego czasu, a przyszły tajny radca wyniósł się już po nad najbogatszych mieszczan, wszedł w wysokie i znakomite towarzystwo, dla którego dawniej jakby nie istniał wcale. Werter brał odwet za „wieczór u hrabiego C$_{***}$ za pogardę „wielce szlachetnej pani S$_{***}$ jej męża i gąski córki“. Pani Aia nie omieszkała stwierdzić tego w jednym z listów do księżnej: „Można by ładną komedyę napisać o pięknym szambelanie von Wedel[1]) i o prywatnym radcy Goethe, wchodzących w towarzystwo; jak nasze bardzo szlachetne panny Gąski krygowały się i starały przypodobać, jak im się to nie udawało, i t. d.“

Frankfurt zasłużył na przebaczenie. Goethe jednak nie zapomniał smutnych dni młodości, upłynionych w tem mieście i nie można było długo nakłonić go do powrotu. Matka jego była osamotnioną; wiedział, że nie miała innych myśli tylko o nim, innego pragnienia tylko aby go ujrzeć; pomimo to nie wracał. Każdy go przynaglał, by jechał do Frankfurtu, zacząwszy od jego pana, który sam chciał go tam zawieźć po raz drugi, z okazyi podróży nad Ren, w 1784 r. Goethe odmówił mu towarzystwa, i książę bez niego zasiadł przy okrągłym stole pani Aia, opowiadając, że „brzegi Renu nieprzyjemne mu pozostawiły wspomnienia.[2])

Nie braknie poecie nigdy protekstów wobec własnego sumienia i wobec ludzi, byle tylko być zdala od Frankfurtu, ale żaden nie był tak pełen egoizmu, jak ten o którym mówić nam teraz wypada. — Raz „wyrzekł się był wizyty u matki, z miłości, dla pani de Stein“, która nagradza go w ten sposób, iż opóźnia nieskończenie swój powrót z oddalonej posiadłości. Innym razem — wracając z Włoch — zapowiada się u matki i pani Aia odpowiada mu wykrzyknikiem radości, któryby powinien skrzydeł mu dodać: „Jak będziesz tutaj, trzeba będzie zaprosić wszystkich twoich przyjaciół, i co za biesiada! — zwierzyny, drobiu, tyle ile piasku w morzu — jednem słowem, coś wspaniałego. Drogi synu! Niepokój mię dręczy czy otrzymasz ten list. Nie znam twego adresu w Rzymie, z tego co mi piszesz, widzę, że jesteś tam na pół *incognito*. Chcę wierzyć, że wszystko dobrze się ułoży. Daj mi, jaki znak życia przed twoim przyjazdem; inaczej będę myślała, że każdy dyliżans przybywający, przywozi mi mego jedynie ukochanego, a nie lubię zawiedzionych nadziei“ Goethe zapowiada się najpewniej, przysyłając swoje pakunki naprzód, ale nie może się oprzeć pokusie zboczenia do Norymbergii, Frankfurt przestaje być mu na drodze, a matka go czeka daremnie. Było wtedy przeszło lat ośm od czasu jak ją ucałował po raz ostatni.

Niepodobna pojąć, w jaki sposób mógł pozostać nieczułym nawet w obec przedziwnej delikatności staruszki, która nie użala się nigdy, nie upomina się i oświadcza wszystkim, że ona miała zawsze najlepszą cząstkę, bo wydała na świat takiego Goetego. Nie kryje tego, że myślą i sercem ciągle jest w Weimarze, że żyje tylko, czekając kuryera z Weimaru: — „Jest zemną, pisze do księżnej, podobnie jak z owym starym rycerzem, którego Giron de Courtois *) znajduje w jaskini, gdzie on żyje tylko dobremi wiadomościami, przynoszonemi przez duchy o wnuku jego Hektorze (5 października 1783)“. Przyjaciel, przybywający z Weimaru, list, w którym piszą jej o synu, choćby pochodził od dziecka lub od sługi, i oto pani Aia uszczęśliwiona na kika tygodni. Jeżeli i tych radości jej broniono, rozrywa się czytaniem i muzyką, utrzymując uparcie, że wszystko dobrze.“ — „Nie jestem bohaterką, mówi do syna, ale uważam, że życie piękną jest rzeczą“. — A kiedy indziej, z powodu wspólnego z przyjaciółkami czytania: „Ach! jest przecie wiele radości na tym świecie Bożym! Trzeba tylko umieć szukać — znajduje się je wtedy z pewnością — i nie pogardzać małemi. Ileż to radości zdeptanych bywa, dlatego, że ludzie po największej części patrzą tylko w górę — i nie zwracają uwagi na to, co u stóp ich leży! Oto znowu pani Aia z tyradą występuje! dobranoc.“ Ponieważ syn jej nie mógł się mylić (było to dla niej artykułem wiary), miał zapewne ważne powody, że nie przyjeżdżał. Zresztą broni go zawsze z zasady, i gniewa się na ludzi, utrzymujących, że Goethe jest oschły. Pani de Stein była tak nieuważną, że wystąpiła z tem zdaniem wtedy, gdy Goethe wyjechał do Włoch, nie uprzedzając jej o tem, bez pożegnania. Za to ściągnęła na siebie tę wymówkę „matki Aia“: — „Kiedy zgłodniały, po długim poście, usiada przy dobrze zastawionym stole, nie myśli ani o ojcu, ani o matce, ani o przyjaciołach, ani o kochance, dopóki nie zaspokoi głodu, — i nikt mu tego za złe mieć nie może.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Szambelan, który towarzyszył księciu.

[2]) Heinemann. s. 213.

*) Bohater z poematu Wielanda.

jeszcze małżeństwo wpłynie także na przywrócenie dawnego blasku tarczy herbowej Borghesów — oto książę Paweł Borghese wydaje swą córkę za magnata węgierskiego, księcia Esterhazego. Ciotka panny młodej jest również Węgierką, z domu Apponyi.

Watykan wsławia się przez swoje wino. W tym roku po raz pierwszy odbyła się sprzedaż tego wina, które pochodzi z winnic Watykanu. Ojciec św. wkrótce po wstąpieniu na Stolicę Apostolską, odbywając przechadzkę po ogrodach Watykanu, dostrzegł, iż znaczne przestrzenie ziemi leżą odłogiem. Choć natura gruntu bynajmniej uprawie wina nie sprzyjała, z polecenia Ojca św. założono winnicę. Dziś jest ona już w pełnym rozwoju i wydaje po kilkanaście beczek wina w niezłym gatunku. Wino to bywa niezmiernie poszukiwane jako pochodzące z Watykanu. Ojciec św. nie używa go, pije bowiem w bardzo umiarkowanej ilości stare Bordeaux, które nadsyłają mu z południowej Francyi, lubi jednak krążyć po winnicy i ku tej stronie ogrodów watykańskich kieruje zazwyczaj swe kroki, gdy wychodzi na przechadzkę. Wielu dzisiaj żałuje tych czasów, gdy Ojciec św mógł wyjeżdżać w sezonie winobrania na wilegiaturę do malowniczych *Castelli Romani*. Pewnego dnia w Watykanie na „Circolo“ odbytem w dzień św. Joachima, patrona Ojca św., wszyscy obecni zwrócili uwagę na smutek, z jakim Papież zrobił aluzyę do członków św. Kolegium, którzy byli o tyle szczęśliwsi, że mogli wyjechać na lato z Rzymu, by odetchnąć świeżem powietrzem i wzmocnić swe siły. Zamknięcie w Watynie, przymusowe w dzisiejszych warunkach politycznych, jest tem więcej uciążliwem, że Ojciec św. był zawsze zwolennikiem pieszych przechadzek. Gdy po trzydziestu latach pobytu w Perouse Pius IX wezwał go do Rzymu na stanowisko kamerlinga, kardynał Pecci wyjeżdżał zawsze na lato do Arricia, małej osady, położonej o dwadzieścia kilometrów od Wiecznego Miasta, na wzgórku panującem nad prześliczną doliną. Wówczas widziano prawie codziennie przyszłego Papieża, jak krokiem pewnym i szybkim przebiegał drogę z Arricia do Genzano, gdzie również bawili przez lato członkowie św. kolegium, a między nimi kardynał Franchi, który posiadał willę w tej okolicy. Było to w lecie 1877 r. na rok przed śmiercią Piusa IX. W siedmnaście miesięcy później kardynał Pecci został obrany Papieżem i towarzysza swych przechadzek mianował sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. Od tego czasu ustały jednak urocze przechadzki po prześlicznej okolicy Arricia.

U ks. Bismarcka.

Redaktor i publicysta, p. Maksymilian Harden, ogłosił nareszcie w piątym numerze swego tygodnika *Zukunft* to, co obiecywał zaraz w pierwszym, bezpośrednio po streszczeniu znanych enuncyacyj arcybiskupa Stablewskiego — to jest, interwiew z księciem Bismarckiem w Warcinie, dokąd udał się wprost z Poznania. Artykuł ten, zatytułowany: „W Warcinie“, jest obszerny, zawiera bowiem dwanaście stronnic druku. Między innemi zamieszczono tu wywody ex-kanclerza o „kwestyi polskiej“, w odpowiedzi na poglądy ks. arcybiskupa Stablewskiego. Ustęp ten podajemy w dosłownem tłómaczeniu. Skoro p. Harden „opowiedział księciu o Poznaniu i pojednawczych słowach księdza arcybiskupa, rzekł kanclerz: „Znam ja dobrze tę nutę! Ale to tylko nuta przeznaczona na początek, w celu ułagodzenia cesarza i rządu. Wszakże i Ledochowski czynił tak samo przez czas pewien, i bardzo zręcznie. Ale mój następca nie potrzebował mnie przecież naśladować tam właśnie, gdzie popełniłem błąd. Podobne omyłki mogą wreszcie każdemu wydarzyć się raz jeden — a co do mnie, nie twierdziłem nigdy, jak pewne inne osobistości, że pozostaję wobec Pana Boga w wyjątkowym stosunku „tajnego radcy“. Mylić się jednak po dwa razy, to zawiele, to bardzo jest szkodliwem.

„Kiedy onego czasu w Rzymie dowiadywałem się o Ledochowskiego, odpisał mi Pius IX, co następuje: „Ja Panu ofiarowałem klejnot, a Pan uaprzód posyłasz go jeszcze do jubilera, aby go dać otaksować“. No — a potem przecież musiałem klejnot ten „uwięzić w oprawie“. (Tutaj użył książę Bismarck gry wyrazów, której nie można oddać w polskim języku należycie; wyraził on się: *„na, ich musste den Edelstein „fassen“* — a więc kazać o p r a w i ć, lub też s c h w y t a ć). Klejnot ten bowiem zawsze pozostał tym samym, jakim był w Bogocie, a przycichł nieco dopiero w Ostrowie.

„Przeciw Stablewskiemu osobiście nie mam nic do nadmienienia, lubo w czasie walki kulturnej był on jednym z „najdzikszych“. Ale nominacya jego była ośmieleniem i zachętą dla życzeń polskich, a tego właśnie należało unikać ze względu na występujące gwałtownie pierwiastki między Polakami. Wszakże od roku 1848 mieliśmy w kraju zawsze jakieś sympatye dla Polaków, mimo to, iż widzimy, jak już nawet i robotnicy polscy wszędzie odznaczają się gwałtowną naturą. Tylko u nas znajduje się owa skłonność do zajmowania się i zapalania dla cudzych dążności narodowych, które ostatecznie mogą być urzeczywistnione tylko kosztem naszej ojczyzny.

„A przecież my Niemcy właśnie najmniejszego już zgoła nie mamy powodu do polakofilskiego sentymentalizmu (*„Polenschwaermerei“*) — bo powinniśmy się byli nauczyć historyi, jak to Polacy w piętnastym wieku, po zawarciu pokoju toruńskiego, srożyli się i dokazywali mianowicie w Zachodnich Prusach. (?!) Polonizowano wówczas ogniem i mieczem (?!) — bez wszelkiego względu narzucano katolicyzm — wbrew traktatom, poręczającym pełną swobodę wyznania. Polacy naprzód nadkrajali kawał Rossyi, a później posiadłości niemieckiego zakonu. Wszędzie, dokąd tylko przybyli, ujarzmili stan włościański pod tyranię szlachecką, nie znającą zgoła żadnych granic.

Nikt rozsądny nie uwierzy Polakom, iżby dzisiaj nie spekulowali na odbudowanie Polski. Okazują oni nam dzisiaj oblicze przyjazne, ponieważ życzą sobie, abyśmy Rossyę pobili, a następnie tym 7 i pół miliona Polakom — więcej ich w ogóle na świecie nie ma — restytuowali cały kraj Rusinów i Białorusinów, mniej więcej to, co w wieku czternastym przy podziale Rossyi zabrali, aż po za Kijów, Czernigów i Smoleńsk. Lud atoli, co tam mieszka, nie chce nic wiedzieć o rządach polskich, lud ten jest rdzennie rossyjskim, tak pod względem myślenia, jak wiary; gdzie Polaków poznano jako władców, tam nie pragną w ogóle odnowienia tej znajomości; chłop polski, który na naszych polach bitwy okazał się dzielnym żołnierzem, podziękuje ślicznie za powrót dyktatury szlachty, jest on wielce zadowolony z konopi, jakie mu przynosi germańska kultura i tylko szlachta z duchowieństwem podnoszą hałas. Są to atoli dwa inteligentne i ruchliwe i ztąd nadzwyczaj niebezpieczne czynniki; mają oni też w Rossyi, przy pomocy prasy i kobiet, więcej wpływu, aniżeli to zwyczajnie sądzą. Niemcy pragną ze wszystkimi współobywatelami swoimi żyć w spokoju i zgodzie, ale na swem eksponowanem stanowisku nie mogą pozwolić sobie bezkarnie na zbytek pobocznych słowiańskich lub rzymskich rządów — a ostatecznie prawie nikt z nas, jak sądzę, nie pragnie wojny z Rossyą w jedynym celu odbudowania rzeczpospolitej polskiej. Ku temu zmierza cała ta sprawka. Polacy uważają Księstwo i Prusy Zachodnie tylko za teren przejściowy, gdzie zachować mogą swoją odrębność i charakter narodowy, któreby, po pobiciu Rossyi przez Niemców — czego się spodziewają — całkiem spokojnie pielęgnować mogli w państwie słowiańskiem z ostrzem anti-germańskiem i anti-protestanckiem. Ztąd też najnowsza nasza polityka polska wywołuje w Rossyi tyle goryczy, ponieważ tamci mają to przekonanie, iż spekulujemy na rewolucyę Polaków pod zaborem rossyjskim.“

Na tem kończy się enuncyacya ks. Bismarcka dotycząca Polaków. Z niej to przeziera z każdego zdania, z każdego słowa inspirator jadowitych artykułów pomieszczonych w *Köln. Ztg.*, *Hamb. Nachr.* i innych, z niej zieje bezgraniczna nienawiść do narodu polskiego i ona to popycha ex-kanclerza do szerzenia kłamstw i fałszów historycznych, statystycznych i społeczno-politycznych, bardzo łatwych do zaznaczenia i sprostowania.

Na pociechę jednak tych, których mogłaby nazbyt oburzyć treść i brutalna forma owych enuncyacyj, niech nam wolno będzie nadmienić, iż były kanclerz prawi w podobnym tonie także o dzisiejszym rządzie i wewnętrznym ustroju Niemiec. Powiedział on między innemi: „Tym co kierują dzisiaj losami państwa, brak i kości pacierzowej i znajomości stosunków. Ludzie, których ja używałem jako statystów, wysyłani bywają w świat jako reprezentanci germańskiej straży przedniej. Prócz tego nazbyt licznie reprezentowanym jest ów gatunek ludzi, o których zwykł był mawiać Fryderyk Wielki: „Zabawni są przy obiedzie, potem należy ich za drzwi wyrzucić“. A teraz nie zawsze ich za drzwi wyrzucają! I z tych to sfer pochodzi po części i owo naprężenie stosunków z Rossyą, którego powody zupełnie podobne są do tych, co doprowadziły do siedmioletniej wojny: Plotki — istotne lub rzekome *bonmots* Fryderyka o osobach carowej Elżbiety i pani Pompadour“.

Geffcken o Papieżu Leonie XIII.

W Paryżu, w formie listu do Boyer d'Agen zatytułowanego: *Leon XIII. devant l'Allemagne*, pojawiła się broszura profesora Geffckena, znanego z procesu o zdradę stanu, jaki w swoim czasie wytoczył mu był książę Bismarck. Geffcken stoi na stanowisku protestanta, wiernego swojej religii, dalekiego jednak od żądzy zniszczenia wszystkich innych wyznań. Już w samych początkach t. zw. *Kulturkampfu* w Niemczech, zainaugurowanego przez Bismarcka i Falka, — starał się on prąd ten zwalczać a obecnie koniec, jaki wziął ten spór pomiędzy Papieżem a cesarzem Niemiec, przekonywa go, iż w istocie jakkolwiek była to walka, to jednak nie taka, na której cywilizacya mogłaby coś zyskać. Bismarck kokietował pierwotnie z kościołem katolickim. Ks. Ledóchowski i Melchers, byli w pierwszych czasach nowego cesarstwa niemieckiego *enfants gâtés* na berlińskim dworze. Geffcken potwierdza ową opowieść Beusta, znaną z jego pamiętników, iż obecny kardynał ks. Ledochowski miał w imieniu cesarza Wilhelma I. zaprosić Papieża Piusa IX. by porzucił więzienie w Watykanie i przeniósł Stolicę św. do Kolonii, do tego nadreńskiego Rzymu. Gdy następnie Bismarck wystąpił jako przeciwnik Kościoła katolickiego, działał on tu więcej pod wpływem poczucia nadmiaru władzy, nizli jako rzecznik prawdziwej kultury niemieckiej. On sam z chęcią nazywał zatarg cesarza niemieckiego z Papieżem, sporem między Agamemnonem a Kalchasem. Bismarck przez to, iż stworzył męczenników, dał świadectwo słowom Deaka: „Męczennik jest najniebezpieczniejszym przeciwnikiem“. Dopiero, dzięki *Kulturkampfowi*, stało się centrum w parlamencie niemieckim fortecą nie do zdobycia, i do dziś dnia jest panem równowagi parlamentarnej w Niemczech. Do Canossy poszedł ten człowiek, który w imieniu całego narodu niemieckiego zaprzysiągł, że nigdy nie pójdzie do Canossy. — W ten sposób krytykuje Geffcken Bismarcka, Papieżowi natomiast zarzuca, iż dał się opanować kardynałowi Lavigerie, a przez niego republice francuskiej, i to republice, jako takiej. I cóż — mówi — uzyskała przez to Kurya wobec radykalistów francuskich? Przecież jeszcze w dniu 20-go października 210 deputowanych głosowało w Izbie francuskiej przeciw 284, za zniesieniem poselstwa przy Stolicy św. *Le cléricalisme voilà l'enemi*, — to jest wyrazem usposobienia, jakiem odpowiedzieli Francuzi na rycerską życzliwość Leona XIII wobec rzeczypospolitej.

Cholera.

Magistrat m. Lwowa ogłasza:

Wskutek reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z 12 października b. r. podaje się do powszechnej wiadomości, że król. węgierskie Ministerstwo cofnęło swój zakaz wywozu produktów w Galicyi do Węgier.

Magistrat miasta Lwowa ogłasza:

Celem zapobieżenia zawleczeniu cholery z Budapesztu na zewnątrz, zarządziło król. węgierskie Ministerstwo spraw wewnętrznych na wszystkich dworcach kolejowych i odpływających okrętach sanitarną rewizyę wszystkich z Budapesztu odjeżdżających osób, nie mniej rewizyę pakunków podróżnych ewentualnie i desinfekcyę podejrzanych rzeczy.

Nadto zabroniono wywozu z Budapesztu następujących towarów i przedmiotów: szmat, gałganków, starej odzieży, używanej pościeli, nieczystej bielizny, lin, świeżych owoców, świeżej jarzyny, kawioru, ryb z wyjątkiem przechowanych w blaszanych puszkach, mięsa, kiełbas, surowych skór, mleka, masła, sera krowiego, serów śmietankowych, prasowanego tłuszczu, włosów, szczeciny, pierza, świeżych i solonych jelit, sierści, kości, odpadków zwierzęcych i w stare szmaty opakowanych towarów.

W celu zaś jak najściślejszego przestrzegania tego zakazu, wydało król. węg. Ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiednie zarządzenia.

W Krakowie w ciągu ostatnich 48 godzin, do wczoraj wieczór licząc, nie było wypadku cholery.

Natomiast zgłosił się sam do szpitala Bonifratrów włościanin z D ą b i a, Jakób Kozioł, który przybył pieszo do Krakowa, z wybitnymi objawami cholery.

W Podgórzu zmarła na cholerę Maryanna Doliwkowa, która zachorowała dnia 27 z. m. Innego wypadku nie było.

W Piaskach wielkich umarło dwoje chorych; Zofia Golik, lat 46, i Dorota Leszczyk, $1^1/_2$-letnia; zaś świeżo zachorowała Marya Szewczyk, lat 40.

W Prokocimiu, graniczącym z Piaskami wielk. stwierdzono onegdaj za pomocą sekcyi wypadek cholery u Reginy Piotrowskiej zmarłej wyrobnicy, lat 24, a wczoraj zachorowało jej 3-miesięczne dziecko.

W Dobczycach umarła na cholerę 12-letnia Magdalena Jurkiewicz.

W Tyńcu przybyła jedna chora 12-letnia Magdalena Apostoł.

W W i e d n i u niezaszedł od czterech dni ani jeden wypadek cholery azyatyckiej. *W. Abp.* stwierdza że w Wiedniu nie ma już ani mowy o epidemii.

W B u d a p e s z c i e od godziny 6 wieczora d. 28 b. m. do wieczora 29 b. m. zapadło na cholerę 12 osób, zmarło 12, zaś 7 puszczono ze szpitala jako wyleczonych.

W O s t r z y c h o m i u zapadła przedwczoraj jedna osoba na cholerę. W gminie Toth zachorowało dotychczas ogółem 16 osób, w Szegedynie zachorowała przedwczoraj jedna osoba, zmarły dwie.

W d. 27 b. m. było w W a r s z a w i e we wszystkich szpitalach chorych na cholerę 46 osób.

O przebiegu epidemii w Królestwie Polskiem, *Warsz. Dniewn.* ogłasza następujące szczegóły: W dd. 24-ym i 25-ym b. m. w Lublinie wyzdrowiało osób chorych 10, pozostaje 39; w powiatach gubernii lubelskiej zachorowało osób 89, wyzdrowiało 58, zmarło 46, pozostaje chorych 212. W Siedlcach d. 25 b. m. zachorowało osób 2, wyzdrowiała 1, zmarło 2, pozostaje chorych 12; w powiatach gubernii siedleckiej zachorowało osób 25, wyzdrowiało 16, zmarło 14, pozostaje chorych 63; w gubernii radomskiej w d. 23-im b. m. w powiecie opatowskim zachorowało osób 7, wyzdrowiało 7, zmarła 1, pozostaje chorych 24; w powiecie sandomierskim zachorowała 1 osoba, pozostaje chorych 4, w powiecie iłżeckim zachorowało osób 5, wyzdrowiały 2, pozostaje chorych 14.

Naczelnik pow. łódzkiego, gub piotrkowskiej, zawiadomił wszystkich wójtów, przemysłowców, oraz lekarzy sanitarnych, że powiat łódzki uznały władze wyższe, pod względem epidemii, za będący w okresie „wyczekującym“ — a wobec tego polecił, aby baraki choleryczne były urządzone całkowicie i gotowe na przyjęcie chorych. Zawiadomiono władze gubernialne, że potrzebni są jeszcze lekarze do Aleksandrowa, Bałut i Zgierza. — Szkoły elementarne, jako też urzędy gminne, zaopatrzono w apteczki domowe ze środkami anticholerycznymi.

Wedle depeszy petersburskiej, cholera pojawiła się w kilku miejscowościach na Podolu, przedewszystkiem w Winnicy, gdzie władze zaniedbały potrzebnych środków ostrożności. Depesza nie podaje cyfry osób zapadłych i zmarłych na cholerę, powiada tylko lakonicznie, że jest dość znaczna.

W P e t e r s b u r g u cholera zmniejsza się ciągle; przecięciowo zapada tam jeszcze na dobę 5—6 osób, umiera 1—2. Z wyjątkiem Kijowa, i niektórych miejscowości gubernij: kurskiej, besarabskiej, orenburskiej i symbirskiej, gdzie w zeszłym tygodniu zachorowało przeszło 200 osób, epidemię można uważać za wygasłą. W Kijowie zapadło dotychczas przeszło 1200 osób, z tych mniej więcej jedna trzecia część umarła.

Dzienniki petersburskie donoszą, że dżuma sroży się obecnie w perskiej prowincyi Seistan, graniczącej z Afganistanem.

KRONIKA

Lwów, 31 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kobierzyn, w powiecie wielickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Awans listopadowy**. W galicyjskich pułkach c. i k. armii mianowani dalej zostali:

W piechocie: kapitanami I klasy: Lego Ignacy przy 58 p. p., Urbanek Hubert 95, Dziedzic Jan 20, Liboswarsky Fr. 56, Tomkiewicz Wł. 55, Jaszczór Klem. 90, Bürkl Rudolf 24, Trichtl Henryk 24, Damask Maurycy 40, Pacyna Wawrzyniec 57, Pomykacek Józef 58, Pelczarski Emil 41, Christof Hubert 15, Faber Józef 40, Ehrenhofer Kar. 45, Hailig Emil 30, Gelber Józef 13, bar. Wodniańsky Adolf 20, Kempski Karol 55.

Kapitanami II kl.: Skulina Erd. 95, Fuchs Ludwik 9, Pollak Rajmund 40, Dostal Józef 85, Stillfried Adolf 20, Dubsky Józef 77, Kornberger Hugo 30, Kuhn Wincenty 55, Madziara Antoni 13, Trug Zygmunt 95, Lang Julian 89, Raczyński Adam 80, Schüller Ludwik 56, Popovicz Dymitr 41, Mikosz Karol 56, Pulai Jan 57, Moser-Seeland Franciszek 9, Portsch Karol 80, Teplicky Franciszek 45, Gąsiecki Jakób 77, Putnik Jerzy 9, Hermann Ernest 58.

Porucznikami: Kirchberger Kazimierz 95, Miączyński Mieczysław 80, Pracharz Franciszek i Krammer Em. 55, Steinbrecher Rudolf 13, Tymkowicz-Czajkowski Wł. 24, Ziegler Fel. 20, Böhm Wacław 9, Heller Karol. 24, Mayer Ludwik 15, Zaleski Jan 13, Frauendorfer Franciszek 40, Maly Wacław 57, Kortan Kazimierz 80, Gryksa Mateusz 56, Wagner Kazimierz 9, Zothe Frydolin 90, Hellering Jan 55, Mrazek Karol 9, Werner Gabryel 80, Baudisch Otton 12, Grbanovic Marcin 9, Ontel August 24, Klieba Ant.

80, Kleczkowski Józef 102, Hüttel Rudolf 55, Kauders Krzysztof 15, Schaffer Franciszek 77, Janouszek Bog. 20.

Podporucznikami: Hengel Iz. 20, Jerzabek Aloizy 90, Hlidek Aloizy 56, Straube Karol 80, Kolbiczek Ed. 90, Kosar Karol 40, Stutz Henryk 77, Schimek Karol 58, Raynoschek Hugo 90, Wejmelka Gotlieb 9, Sixta Franciszek 95, Kautecky Franciszek 9, Fitz Henryk 55, Rihaczek Franciszek 30, Kysely Bruno 55, Nehansky Fryderyk 40, Opitz Jan 95, Kikal Franciszek 24, Kriner Ottokar 55, Worel Kazimierz 41, Kraft Józef 55, Puchtz Em. 77, Królikiewicz Karol 87, Matyas Julian 55, Kautsky Karol 80, Eisenbach Alf. 77, Brilly Henryk 80, Goliasch Fryderyk 90, Plesch Ignacy 58, Hertzka Józef 56, Weber Rudolf 45, Horak Józef 56.

W strzelcach: kapitanem I kl. Novotny 4; kapitanami II klasy: Haas Rudolf z 13 do 14, Dalbor St. z 32 do 4. Porucznikami: Nikel Franciszek i Filip Edmund 13; podporucznikami: Jerich Fryderyk 30, Pauschek Rudolf z 13 do 5, Nestorowicz Leopold i Zdzisław Junosza Załuski 11.

W kawaleryi rotmistrzami I klasy mianowani zostali: Frey Jan dragonów 9, Zaleski Władysław drag. 10, Komarnicki Leopold uł. 3, Ruiz de Roxaz Eugeniusz uł. 4, Oberländer Herman uł. 6, Bogusz Antoni uł. 11, Löfler Karol uł. 13, Łączyński Kazimierz uł. 11.

Rotmistrzami II klasy: Ziętkiewicz Seweryn uł. 3, Patzoll Teodor uł. 2, Mykulik Zygmunt uł. 1, Walzel Karol uł. 4 i Bron Karol uł. 1.

Porucznikami: Caspar Rudolf uł. 2, Badenfald uł. 6, Rychliński uł. 1, Koerver Alf. uł. 3, Schreiner Max drag. 9, Dienstl Karol i Milikowski Jan uł. 11.

Podporucznikami: Wondra Fryderyk drag. 9, Riedel Karol uł. 13, Gellinek Krystyn uł. 1, Tichy Karol drag. 10.

W artyleryi kapitanem I klasy: Janko Fryderyk korp. 1; kapitanami II klasy: Kral Adolf dyw. bat. 21, Czernopyski Franciszek korp. 10; porucznikiem: Wojciechowski Maryan korp. 11.

W inżynieryi kapitanami I klasy: Leganowicz Bronisław w Preszburgu, Meister Jan i Elbogen August w Przemyślu, Grzywiń St. pułku 1; kapitanami II kl.: Hubrich Maryan w Jarosławiu, Haberditz Józef w Krakowie, Kuhn Dominik w Czerniowcach, Fitel Maksymilian w Przemyślu, Braun Rudolf przy 10 korpusie; porucznikiem: Zdański Zygmunt 9.

Przy oddziałach trenów rotmistrzem I kl.: Bekicz Mik. 3; rotmistrzem II kl.: Dybel Józef 3; porucznikami: Komorowski Stefan, Geisler Karol i Baeumer And. 3; podporucznikiem Irmisch Jan 3. (C. d. n.)

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej bawi w Krakowie, dokąd udał się w piątek wieczór ażeby wziąć udział w posiedzeniu Akademii umiejętności.

— **Dr. Józef Merunowicz**, krajowy referent spraw sanitarnych w c. k. Namiestnictwie, powrócił z podróży inspekcyjnej po kraju, wczoraj do Lwowa.

— **P. Władysław Kłossowski**, były dyrektor ruchu kolei państwowych we Lwowie, ustąpiwszy z tej posady, przesłał nam pismo pożegnalne, w którem zaznacza, że: „będąc przez długi szereg lat u steru jako kierownik dyrekcyi ruchu kolei prywatnych, a później państwowych, cenił zawsze w wysokim stopniu głos prasy, jaki częstokroć imieniem opinii publicznej w sprawach kolejowych podnosiła i korzystając niejednokrotnie z podniesionych uwag, był zawsze gotów uzasadnionym życzeniom publiczności uczynić zadość, jak niemniej uchylić natychmiast usterki, jakie tą drogą dochodziły do jego wiadomości.“ Pismo pożegnalne kończy p. radca Kłossowski podziękowaniem za życzliwą przychylność, jakiej ze strony prasy w ciągu urzędowania swego doświadczył.

— **Głodne dzieci**. Jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym roku postanowił wydział Towarzystwa uczącej się młodzieży wydawać bezpłatne obiady ubogiej młodzieży szkolnej. Humanitarną działalność względem ubogiej młodzieży szkolnej postanowił wydział na większą skalę niż w latach ubiegłych rozpocząć co rychlej ze względu na porę, a ponieważ na to potrzeba znaczniejszych sum, któremi Towarzystwo nie rozporządza, przeto w imię dobra kraju, i w imię ludzkości odzywa się z tego miejsca do wszystkich instytucyj, do litościwych serc wszystkich pań i osób zamożnych w pierwszej linii a wreszcie do całego naszego, znanego z ofiarności społeczeństwa, by powodowane uczuciem miłosierdzia i miłości bliźniego pospieszyło Towarzystwu z pomocą. — I najmniejsze datki, czy to w gotówce, czy też w artykułach żywności, będą z wdzięcznością przyjmowane — z nich bowiem powstaną sumy potrzebne na żywienie głodnych dzieci, gdyż „ziarnko do ziarnka a będzie miarka“.

Równocześnie prosi wydział o łaskawe nadsyłanie dla ubogiej dziatwy przenoszonych sukień i obuwia, oraz niepotrzebnych już książek, szczególniej dla wyższych klas szkół żeńskich. W minionym roku szkolnym wydało Towarzystwo (88.534 porcyj, kosztem 4.869 zł. 37 ct.) W tym roku, ze względu na stosunki, prędzej akcyą trzeba rozpocząć i więcej jest potrzebujących, przeto i koszta będą znaczniejsze.

Łaskawe datki w gotówce, lub wiktuałach oraz suknie i obuwie jakoteż wszelkie zgłoszenia pisemne, nadsyłać należy pod adresem Towarzystwa do kancelaryi c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, w ratuszu II piętro. Aby ułatwić nadsyłanie datków w gotówce uproszono redakcye miejscowych pism o pośrednictwo, przeto datki pieniężne można wprost do tychże odsyłać. Redakcya *Gazety Lwowskiej* chętnie się pośrednictwa tego podejmuje. Wydział Towarzystwa ogłaszać będzie co dni 14 imiona łaskawych ofiarodawców. Wydział przypomina również, że członkiem Towarzystwa może być każda osoba, która zobowiąże się płacić miesięcznie co najmniej 10 ct. od czasu przystąpienia do Towarzystwa, po które kursor z kwitem każdego miesiąca zgłaszać się będzie.

Zgłoszenia na członków (najlepiej kartą korespondencyjną z dokładnem podaniem adresu) przyjmuje, oraz na żądanie wysyła statuty i sprawozdania sekretarz Towarzystwa pan Mikołaj Haraszkiewicz, nauczyciel w szkole męskiej imienia Staszica, ulica Skarbkowska.

— **Zjazd księgarzy** odbył się w ostatnich dwóch dniach we Lwowie. Reprezentowane były wszystkie firmy lwowskie i jedna krakowska, oraz firmy prowincyonalne: z Brodów, Stanisławowa, Rzeszowa, Sanoka, Kołomyi, Złoczowa, Tarnopola, osobiście przez właścicieli, zaś księgarnie z Tarnowa, Stryja, Podgórza i innych miast, oraz kilku z Krakowa przez zastępców. Obradom przewodniczył p. Wł. Gubrynowicz. Jedną z najważniejszych uchwał jest postanowienie założenia „Towarzystwa księgarzy w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem“. Wybrano w tym celu komisyę, mającą zająć się ułożeniem statutów i przedłożeniem ich Namiestnictwu do zatwierdzenia. Komisyę składają pp.: Gubrynowicz i Starzyk ze Lwowa, Friedlein z Krakowa, West z Brodów i Doboszyński ze Stanisławowa.

Drugi zjazd ma się odbyć zaraz po zatwierdzeniu statutów, a główną jego czynnością byłoby zorganizowanie Towarzystwa, które następnie weźmie energicznie w swe ręce sprawy księgarstwa i dążyć będzie do polepszenia jego stosunków.

— **Dar**. Pani Bronisława z Młockich Slaska zamiast wieńca na grób ś. p. Alfreda Młockiego ofiarowała dla najuboższego członka stowarzyszenia ręk. lwowskich „Gwiazda“ kwotę 25 zł.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Z powodu świąt, przypadających we wtorek i środę, następna próba chóru mięszanego odbędzie się w piątek, czwartego listopada o godzinie 7 wieczór, zaś próba orkiestry amatorskiej w sobotę o godzinie 7 wieczór w sali Towarzystwa.

— **Uroczyste** żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie, odprawione będzie we czwartek dnia 3 listopada b. r. o godzinie 10 rano, w kościele parafialnym OO. Dominikanów.

Maksymilian hr. O' Donell, który czynem pełnym poświęcenia się dla Osoby Najj. Pana w r. 1853 zapisał nazwisko swoje po wieczne czasy w historyi Austryi, obchodził dnia 28 z. m. w Salzburgu 80 rocznicę swych urodzin. Hr. O' Donell pochodzi ze starożytnej rodziny irlandzkiej, która skutkiem wojen religijnych opuściła ojczyznę, osiadła naprzód w Hiszpanii, a następnie w Austryi. Hr. Maksymilian urodzony r. 1812, wstąpił do wojska austryackiego, brał udział w wojnie włoskiej r. 1848, jako porucznik kirysyerów, poczem w randze majora a następnie pułkownika przydzielony został do służby przybocznej Najj. Pana. Dnia 18 lutego 1853, w Peszcie, podczas zamachu węgra Libenyi'ego na Najj. Pana, wyssał hr. O'Donnell krew z rany, zadanej Monarsze sztyletem, przypuszczano bowiem, że sztylet mógł być zatruty. Najj. Pan w uznaniu tego niezwykłego czynu obdarzył hr. O' Donella krzyżem komandorskim orderu Leopolda, wszyscy zaprzyjaźnieni z Najw. Dworem Monarchowie ozdobili pierś jego również orderami, wiele miast w Austryi mianowało go swoim obywatelem honorowym. Hr. O' Donell wystąpił w r. 1858 z szeregów armii i osiadł w Wiedniu, a następnie w Salzburgu. Z okazyi 80 rocznicy urodzin Najj. Pan, Najj. Pani i Członkowie Panującej Rodziny przesłali jubilatowi telegraficzne gratulacye, a rada miejska miasta Salzburga wysłała deputacyę z życzeniami.

— **Zbiegły więzień**. Więzień c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu, Polikarp Skiba, który przybiera także fałszywe nazwiska Józefa Kowala i Franciszka Grabowskiego, zbiegł dnia 29 b. m. około godziny 4 popołudniu z roboty obok zakładu. Skiba zasądzony za zbrodnię kradzieży na 7 lat ciężkiego więzienia, jest rodem z Poznachowic górnych, powiatu wielickiego, liczy 37 lat, religii rzymsko kat., stanu wolnego, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, cery zdrowej, włosy blond. Ma brwi ciemne, oczy siwe, czoło niskie, usta mierne, zęby zdrowe, twarz golona, mówi po polsku. Zbiegł w kamizelce zimowej z rękawami, spodniach aresztanckich z haliny, takiej czapce i trzewikach sznurowanych, bielizna jest znaczona liczbą 2.902.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Konopkówce pod Mikulińcami, Michał Kohuth, pastor gminy ewangelickiej w Zaleszczykach.

W Frysztaku, Eleonora z Miziów Wojciechowska, matka Stanisława Wojciechowskiego, znanego kupca i obywatela lwowskiego.

— **Śluby**. W Warszawie pobłogosławiony został w kościele Karmelickim związek małżeński panny Maryi Dobrzańskiej, córki Natalii z Wesslów i ś. p. Łukasza Dobrzańskiego, z p. Michałem Ostrowskim, synem ś. p. Włodzimierza i Maryi z Walewskich, właścicielem dóbr Peresołowice w powiecie hrubieszowskim.

W Szczucinie pobłogosławił ksiądz kanonik Nowicki związek małżeński, między panną Władysławą Kwiecińską, córką Józefa i Julii, a p. Gustawem Armatysem, urzędnikiem banku hipotecznego we Lwowie.

W Batuczynie obok Glinian, odbył się ślub nauczyciela ludowego p. Aleksandra Chuderskiego, z panną Heleną Stępkowską, córką Ludwika i Maryi Stępkowskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 31 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 29 października do 12 w południe dnia 31 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły mierny (2—3), niebo czyste, a powietrze wilgotne (79 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +5,6°C., najwyższa +13,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +0,6°C wczoraj w nocy.

Przez obie ubiegłe doby mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 775 do 770 mm w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 1 listopada 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc. opadu nie będzie, pogoda.

— **Sprawa spadkowa**. Zmarła przed rokiem w Wiedniu samobójczyni spiewaczka dworska pani Wild, znaczny swój majątek zapisała zrazu córce swej pani Gottinger, popadłszy jednak w obłęd pod koniec życia, zawarła umowę z towarzystwem ubezpieczeń, mocą której oddała mu 400 000 zł. gotówką, w zamian za dożywotnią rentę 16.000 marek, resztę zaś majątku zapisała dla synowicy. Obecnie, po stwierdzeniu niepoczytalności testatorki, pierwszy testament uzyskał moc prawną i towarzystwo ubezpieczeń zmuszonem będzie oddać 400.000 m. pani Gottingerowej.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 10 ct. w dni powszednie 20 ct. [illegible] wolny.

Kraków, 30 października.

(Sprawa dzierżawy teatru krakowskiego).

(*jh*) Komisya teatralna Rady miejskiej krakowskiej wybrała osobną komisyę, której poleciła wypracować warunki na podstawie których teatr krakowski będzie w dzierżawę wypuszczony. Osobna ta komisya powierzyła referentowi swemu dr. Faustynowi Jakubowskiemu wypracowanie rzeczonych warunków. Komisya ta odbyła wczoraj posiedzenie i referent przedłożył jej projekt umowy z przyszłym dzierżawcą teatru. Komisya przedłożony projekt przyjęła za podstawę do rozprawy szczegółowej, a celem jej przeprowadzenia odbędą się w dniach najbliższych umyślne posiedzenia.

Dzisiaj podaję główne punkta umowy; są one następujące:

Teatr ma być wydzierżawionym na lat 6. Tytułem czynszu rocznego ma płacić przedsiębiorca kwotę 1000 zł. Jest to czynsz tylko pozorny, gdyż gmina m. Krakowa nie chce mieć z teatru żadnych zysków i kwoty 1000 zł. używać będzie na utrzymanie zewnętrznej strony teatru; w tym celu przedsiębiorca nie będzie już ponosił żadnych wydatków. Przedsiębiorca obowiązanym jest dawać przedstawienia tragedyj, dramatów, komedyj, sztuk ludowych, wodewilów przez 10 miesięcy w roku, a najmniej 4 razy w tygodniu. Przedstawienia mogą się odbywać tylko w języku polskim; w innych językach wyłącznie za zezwoleniem komisyi teatralnej. Repertoar powinien odpowiadać wymogom sztuki, moralnemu stanowisku Krakowa w Polsce i wymaganiom czasu, ze szczególnem uwzględnieniem literatury dramatycznej polskiej. Projekt repertoaru winien dzierżawca przedkładać co tydzień do zatwierdzenia komisyi teatralnej; projekt taki może przedłożyć na dłuższy przeciąg czasu i uzyskać pisemne zatwierdzenie.

Grono artystów i artystek ma się składać z 40 osób. Na miesiąc przed rozpoczęciem sezonu teatralnego ma dzierżawca przedstawić listę artystów, jakich myśli zaangażować. Komisya może się sprzeciwić zaangażowaniu poszczególnych artystów, a jeżeli się nie sprzeciwi przy przedłożeniu listy, to po trzech pierwszych wystąpieniach ma jeszcze prawo żądać usunięcia artysty, któryby nie odpowiadał zadaniu. To samo prawo przysługa komisyi przy zaangażowaniu artysty podczas trwania sezonu i przy powtórnem zaangażowaniu tego samego artysty. Nadto może być artysta oddalonym, jeżeli nie uczy się ról dokładnie i nie gra starannie.

Garderoba powinna być dostateczną, starannie utrzymywaną i odpowiadać epoce granej sztuki, tudzież charakterowi wprowadzonych do niej przez autora osób. Ma też przedsiębiorca dostarczyć orkiestry z 20 najmniej osób.

Ceny miejsc głównych są następujące: Krzesło w parkiecie w pierwszych rzędach 2 zł., w dalszych rzędach 1 zł. 50 ct.; loże parterowe i Igo piętra po 7 zł., II piętra po 5 zł.; balkon I piętra w pierwszym rzędzie 2 zł., w drugim 1 zł. 50 ct., inne miejsca siedzące na balkonie po 1 zł.; parkiet siedzący 60 ct., galerya siedząca 25 ct. Ceny mogą być najwyżej w dwójnasób podniesione podczas występów gościnnych znakomitych artystów. Na premierę mogą być ceny podniesione wyjątkowo za zezwoleniem komisyi, jeżeli przedstawienie znacznych wymaga kosztów. Gmina zastrzega sobie prawo wydzierżawienia bufetów, jednak dochód z tego przypada dzierżawcy teatru. Gmina żądać będzie należytego urządzenia bufetów i z możliwemi cenami; prawdopodobnie dzierżawca bufetów nie chciałby łożyć na należyte urządzenie, gdyby jego losy zawisły od nieprzewidzianych zmian dzierżawców przedsiębiorstwa teatralnego.

Dzierżawca teatru ma nałożony obowiązek co rok sprawiać przedmiotów garderoby najmniej za kwotę 1000 zł., również za 1000 zł. dekoracyj teatralnych, i te stają się własnością teatru. W ten sposób utworzony zostanie znaczny inwentarz gotowy, ułatwiający objęcie kierownictwa teatru nawet osobom mniej zamożnym, a przez to umożliwiający fachowe artystyczne kierownictwo teatru, kiedy nieraz jest ono dotąd raczej przedsiębiorstwem finansowem i utrudnia działanie dyrektorom, nie mającym większych zasobów finansowych. Również obowiązany jest dzierżawca nabywać prawa do przedstawiania na scenie dzieł dramatycznych oryginalnych polskich za sumę później bliżej oznaczyć się mającą (p. referent proponuje na ten cel roczną kwotę 1000 zł.), aby wspierać rozwój literatury dramatycznej polskiej. Dalej 2 proc. dochodu *brutto* winien dzierżawca opłacać na fundusz zaopatrzenia starszych artystów, wdów i sierót po nich, a funduszem tym zarządzać będzie gmina. Gmina zastrzega też sobie 3 wieczory, względnie 3 przedstawienia rocznie na cele dobroczynne. W razie, jeżeliby dzierżawca nie wypłacał punktualnie gaży artystom, może komisya teatralna zasekwestrować dochód z przedstawień lub ściągnąć potrzebną kwotę z kaucyi i wypłacić artystom ich należytość. Dzierżawca nie może praw swoich poddzierżawić i winien jest w Krakowie stale przebywać; nie może się wydalić dłużej nad 8 dni bez zezwolenia komisyi.

Gmina zarządzać będzie oświetleniem elektrycznem, wodociągami wentylacyą przez swoje organa i wykonywać w teatrze straż bezpieczeństwa publicznego, za co dzierżawca opłacać będzie stałą niską cenę poniesionych kosztów, a więc ponosić będzie te wydatki, któreby sam ponosić musiał. Oświetlenie będzie we wszystkich ubikacyach elektryczne, a dzierżawca opłacać będzie $1^1/_2$ centa od użycia lampy żarowej przez amperowską godzinę. Teatr winien być ogrzewanym tak, aby w łożach I piętra i w łożach przyscenicznych I piętra z rozpoczęciem przedstawienia było 14^0 R.

Czuwanie nad kierownictwem artystycznem, tudzież nad wypełnieniem wszystkich warunków umowy spełniać będzie komisya teatralna, złożona z członków wybranych przez Radę miejską i delegatów Wydziału krajowego.

Dzierżawca składa kaucyę 6000 zł. W razie zaniedbania kierunku artystycznego lub niedbałej gry na scenie, jeżeliby dzierżawca, mimo trzykrotnego wezwania komisyi teatralnej, złemu nie zaradził, może gmina rozwiązać umowę, a w razach nagłego niebezpieczeństwa, jak n. p. sekwestracyi praw dzierżawcy, może gmina m. Krakowa na koszt dzierżawcy sama prowadzić przedsiębiorstwo aż do rozwiązania dawnej i zawarcia nowej umowy.

Wszelkie spory mają być rozstrzygnięte wyłącznie w drodze sądu polubownego, do którego dzierżawca mianuje jednego arbitra, gmina drugiego, a Wydział krajowy superarbitra. W ten sposób Wydział krajowy ma zabezpieczony wpływ przy każdym sporze, a w szczególności w sporach o rozwiązanie kontraktu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou. — Jutro, we wtorek, popołudniu o godzinie 3 „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Laufsa i „Majster i czeladnik“, komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego. Debiut p. Ludwika Wilczyńskiego Wieczór o godzinie 7 „Opo

wieści Hoffmana", opera fantastyczna w 5 obrazach Offenbach'a. — We środę, po cenach popołudniowych „Dziady", Mickiewicza, z muzyką Moniuszki i „Lituania", obrazy z żywych osób. We czwartek, „Dziecka szczęścia", operetka w 3 aktach Millöcker'a. — W piątek, „Starzy kawalerowie". — W sobotę, „Dziecko szczęścia".

Tygodnika illustrowanego nr. 148, który równocześnie rozsyłamy naszym prenumeratorom, odznacza się zarówno obfitością i ożywioną treścią artykułów, jak też doborem i wykonaniem illustracyj. Na treść numeru złożyły się następujące artykuły: Pamięć o zmarłych, przez Szczęsnego Jastrzębowskiego. — Cechy rzemieślnicze w Warszawie · Cech zegarmistrzowski, przez F. R-n. (Dokończenie). — Na opuszczonej mogile, przez V. Cairo. Mozaika wiedeńska, przez Kietlicza. — Groby sieroce (wiersz), przez Maryę Brożynę. — W miasteczku, powieść, przez Wincentego Kosiakiewicza (ciąg dalszy). — Nasze ryciny. — Z tygodnia na tydzień, przez M. Gawalewicza. — Odpowiedzi od redakcyi. — Przegląd teatralny przez Edwarda Lubowskiego. — Ofiary. — Silva rerum — Nowe książki. — Bibliografia. — Dodatek: Pasożyt, powieść Pawła Lindau'a (arkusz 4) — Ryciny: Na wiejskim cmentarzu, rysunek Eugeniusza Wrzeszcza. — Siedm rysunków B. Wiesiołowskiej do artykułu „Cechy rzemieślnicze w Warszawie." — Dwa rysunki Jana Perdzyńskiego do nowelli „Na opuszczonej mogile". — Wskrzeszenie syna wdowy, obraz Wilhelma Kotarbińskiego. — Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół św. Augustyna. — Sara Bernhardt przy fonografie.

Posąg Mickiewicza. Zaszczytnie znany artysta-rzeźbiarz p. Roman Lewandowski, zamieszkały we Lwowie, wykończył w tych dniach wielki posąg Mickiewicza (nadnaturalnej wielkości), przeznaczony na pomnik, mający stanąć w Rzeszowie. Nowe dzieło p. Lewandowskiego, jakkolwiek wykonane w prostym krajowym piaskowcu, ma wszystkie zalety wydoskonalonego dłuta. Pomnik ten będzie prawdziwą ozdobą miasta Rzeszowa, gdzie odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 29 b. m., jako w rocznicę śmierci wielkiego poety.

W Wiedniu odegrano dramat Wilbrandta p. n.: *Der Meister von Palmyra*. Jest to dramat faustowski, filozoficzny, z formy przypominający Madacha „Tragedyę człowieka", gdyż te same istoty odgrywają różne role, wracają w rozmaitych przemianach. Idzie w tej sztuce o tak zwane *causes finales* ludzkości i świata. Bóstwo daje Apellesowi przywilej na nieśmiertelność, ażeby zbadał prawdę, wszystko! Ale gdy się widzi osieroconym, gdy wszyscy kochani przezeń dawno powymierali, nie ma dla niego miejsca na ziemi; prosi o śmierć, jako o wybawienie. Widzimy na scenie wędrówkę dusz: Apelles w pięciu postaciach, toż samo jego ukochana. Sceny są piękne, niektóre dają pole do popisu. Stella Hohenfels była znakomitą, nieyrównaną, wystawa świetna, publiczność rozumna i wdzięczna; autora wywołano 25 razy. Dopiero następne przedstawienia okażą, czy dzieła tego rodzaju, mimo poetyckiej i filozoficznej koncepcyi, mają tę siłę żywotną, sceniczną, ten urok, jaki sprawia walka charakterów i rozwój sytuacyj — co zdaje się jest niezbędnem dla zapewnienia powodzenia u szerokiej publiczności. Boć teatr istnieje przecież dla szerokiej publiczności nie dla wybranych tylko. Widocznem jest, że autorowie zarówno dawniejsi, jak młodsi, szukają nowych dróg, że zanosi się na jakąś przemianę widowisk scenicznych. To jednak pewnem jest, że na widowiskach symboliczno-filozoficznych, mimo artystycznej plastyki scen, publiczność pozostaje zimną; może podziwiać, uznawać, ale ją nie wzrusza, nie przejmuje; oczy mają pokarm estetyczny, ma go i umysł, ale nie ma go ani imaginacya, ani dusza. Widowiska takie są zanadto sztucznie robione — przynajmniej dla zwykłych, przeciętnych widzów. Wogóle sztuka byłego dyrektora Burgu, zawierająca więcej piękności literackich i poetycznych niż dramatycznych, doznała *un succes d'estime*; prócz wymienionej już pani Hohenfels, owej perły Burgu, odznaczyli się jeszcze Robert i Sonnenthal, jako Apelles.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 31 października: pszenica 7 30 do 7·50, żyto 5 85 do 6 20, jęczmień 5·25 do 6·15, owies 5 40 do 5 70, rzepak nowy 10·— do 10 50, groch 6·— do 8·50, wyka 4 50 do 5 —, nas. lniane 9 50 do 10·50, bób —·— do —·—, bobik 4 50 do 5 25, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 55·— do 60 —, biała 60 — do 65·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 25 — do 27·—, kukurudza stara 60 do 5 75 nowa 5·10 do 5·30, chmiel 80 — do 85 —, spirytus 11 50 do 12 25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10 50 do 11·—.

Usposobienie słabsze.

Kraków: pszenica biała 8·25 do 8·50, czerwona 8·10 do 8·40, żółta 8·— do 8·35, żyto —·— do —·—, jęczmień browarny 6·40 do 7·—, pastewny 5·75 do 5 90, owies 5·75 do 6·—, groch —·— do —·— koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 70·— do 80·—, rzepak —·— do —·—.

Tarnopol: pszenica 7·30 do 7·40. żyto 6·— do 6·10 jęczmień browarny 5·20 do 5·30, pastewny —·— do —·—, owies 5·60 do 5·70, hreczka 7·20 do 7·30, groch 6·70 do 8·70, koniczyna 60·— do 65·— rzepak 9·80 do 90·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·20 do 7·30 żyto 6·— do 6·10, jęczmień brow. 5·— do 5 10, pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 5·60, hreczka 7·— do 7·10, groch 6·50 do 8 20, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 60 — do 65·—, rzepak 9 80 do 10 —.

Czerniowce: pszenica 7·85 do 8·—, średnia 7 60 do 7·70, żyto 6·— do 6·15. średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·90 do 5·—, średni 4.70 do 4 80, rzepak zimowy 10·25 do 10·50, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·— do 8 10, koniczyna 58·— do 62·—, kukurudza 5·— do 5 15, na czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch 6·— do 7·—, anyż 28·— do 33·—, spirytus za 10.000 litr prc. 13.— do 13 10.

Usposobienie co do pszenicy niezmienne, co do żyta i rzepaku lepsze. Spirytus spada.

Linz: pszenica węg. 8 90 do 9·40, górno austryacka 8·— do 8·50, żyto górno-austr. 6·85 do 7·75, węg. 7·75 do 8·10, jęczmień węgierski 7 50 do 9·—, górno-austr. 6·50 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza 6·— do 6·40, nowa kukurudza 5·70 do 6·—, owies górno-austr 5·50 do 6 60, czeski 5·90 do 6·40, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 107 do 116, export 90 do 100, słód austr. 13 25 do 13 75, morawski 14·— do 14·50 Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 16·88.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem dłuższem posłuchaniu nuncyusza Galimberti'ego.

W sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 11 przed południem zwiedzał Najj. Pan przez pół godziny najdokładniej wzorowe baraki choleryczne, wystawione przez Towarzystwo ratunkowe. Prezydyum przyjmowało uroczyście Monarchę, który w najłaskawszych słowach wyraził Swoje uznanie z powodu praktycznego wewnątrz urządzenia baraków i cholerycznych wozów transportowych. Najj. Pan był obecny przy próbie przewożenia osób, poczem kazał przedstawić sobie 20 medyków, którzy dobrowolnie ofiarowali usługi swoje Towarzystwu ratunkowemu. Zaszczyciwszy rozmową dwóch z nich, którzy byli wysłani do Hamburgu w celu zbadania na miejscu sposobu udzielania pierwszej pomocy lekarskiej przy transporcie chorych, opuścił Monarcha baraki, wyrażając jeszcze raz pełne uznanie dla ich urządzenia.

Zgromadzona publiczność witała i żegnała z zapałem Monarchę. Najj. Pan udał się następnie do pałacu Namiestnictwa i zwiedził tamże salę posiedzeń i biura Namiestnika.

Najj. Pani — jak dowiadują się dzienniki wiedeńskie — odroczyła swój wyjazd do Korfu, aż do czasu zniesienia kwarantany dla okrętów, przybywających z portów morza Adryatyckiego.

Pp. Ministrowie: hr. **Kalnoky**, gen. **Bauer** i **Kallay** powrócili przedwczoraj z Budapesztu do Wiednia.

Za dni kilka ma przybyć do Wiednia węgierski minister **Wekerle**, celem odbycia konferencyi z P. Ministrem Steinbachem w kilku kwestyach odnoszących się do uregulowania waluty.

Dobrze zazwyczaj poinformowane dzienniki potwierdzają, iż zaraz na pierwszem po siedzeniu Izby dep. zostanie wniesiony preliminarz na r. 1893. Prócz tego zapowiedziany jest na to posiedzenie wniosek nagły klubu niemieckiej partyi narodowej, wzywający Rząd do uchylenia rozporządzenia Namiestnictwa czeskiego, rozwiązującego Radę miejską w Libercu. Szczególnie ciekawą jest rzeczą, czy i w jakim zakresie przyczyni się lewica do takiej akcyi niemieckiego klubu narodowego. Nad sprawą tą obradować będzie lewica na osobnem posiedzeniu, odbyć się mającem tuż przed zebraniem się Rady państwa.

Dzienniki staroczeskie zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby staroczescy posłowie sejmowi zamierzali złożyć swe mandaty.

Na cześć ustępującego z posady ambasadora w Berlinie hr. Szechenyi'ego odbył się w sobotę u kanclerza hr. Capriviego wielki obiad, w którym wzięli udział wszyscy ambasadorowie, liczni posłowie, członkowie austro-węgierskiej ambasady, sekretarz stanu Marchall, kilku ministrów pruskich, generałowie i w. i. Pierwszy toast wzniósł hrabia Caprivi na cześć hrabiego Szechenyi'ego, który odpowiedział kilkoma słowy dodając, iż do ustąpienia znaglają go ważne względy familijne i nadwątlone zdrowie.

Na ostatniem posiedzeniu niemieckiej rady związkowej, sekretarz stanu Boeticher oświadczył, że z powodu ogłoszenia przedłożeń wojskowych, które miały być tajemnicą, zarządzone zostało na drodze urzędowej surowe śledztwo. Kanclerz państwa rozporządził nadto, że odtąd wszelkie druki rady związkowej, nawet porządek dzienny obrad, uważane będą za tajemnicę urzędową.

W rossyjskim *Zbiorze praw* ogłoszono rozporządzenie, upoważniające oberpolicmajstra m. Warszawy i innych naczelników policyi Królestwa Polskiego do udzielenia niemiejscowym mieszkańcom prolongat paszportowych. Dalej ogłoszone zostało rozporządzenie o wprowadzeniu od 11 listopada 1892 r. w wykonanie przepisów o dozorze nad porządkiem w prywatnych kopalniach i zakładach górniczych Królestwa Polskiego.

Graždanin oświadcza, że wbrew twierdzeniu gazet zagranicznych, zapowiedziany przyjazd emira Buchary i chana Chiwy do Petersburga nie ma nic wspólnego z polityką; emir pragnie umieścić syna w korpusie paziów, zaś chan Chiwy, chcąc odbyć podróż po Europie, zamierza poinformować się co do tego, czy rząd rossyjski nie będzie miał nic przeciwko tej podróży.

W Paryżu opowiadają, że Don Carlos chce zrzec się swoich praw do tronu hiszpańskiego, jeżeli jego syn ożeni się z najstarszą córką zmarłego króla Alfonsa.

W Carmaux zaczyna się sytuacya poprawiać; istnieje nadzieja, że mimo niezadowolenia z wyroku Loubeta, robotnicy rozpoczną roboty; minister Viette działa pośrednicząco i uspokajająco. W Izbie rząd francuski odniósł bardzo stanowcze zwycięstwo w walce, którą wszczęła przeciwko niemu radykalna lewica parlamentu. Wprawdzie w rozprawach zabierali głos wyłącznie socyaliści różnych odcieni, jak: Basly, Lafargue i Dumay, podczas gdy właściwi radykaliści jak Clémenceau, Pelleton i inni roztropnie milczeli, w głosowaniu jednak połączyły się wszystkie żywioły skrajne, co miało znowu ten skutek, że cała prawica poparła umiarkowanych republikanów i ocaliła w ten sposób gabinet p. Loubeta od upadku. Zachowanie się prawicy było zupełnie poprawne; wobec anarchicznej agitacyi, podkopującej porządek społeczny we Francyi i wzniecającej nieustanne rozruchy robotnicze, katolicy i konserwatyści nie mogli stanąć w parlamencie w jednym szeregu z socyalistami i radykalistami. Uchwały Izby, która tak znakomitą większością odrzuciła wszystkie wnioski, dążące do nadania piętna legalności gwałtownym postępkom przywódców zmów robotniczych, dowodzą również, że ile razy rząd wystąpi stanowczo i bez wahania w obronie porządku i przepisów ustawy, zawsze znajdzie się większość, popierająca go chętnie i bezinteresownie.

Do Carmaux przybyli deputowani Clemenceau, Millerand i Pelleton; zgotowano im przyjęcie entuzyastyczne. Sytuacya tam nie uległa zmianie; rząd nie zamierza ułaskawić zasądzonych robotników zanim roboty nie będą na nowo podjęte; robotnicy zaś żądają poprzednio amnestyi dla swoich kolegów.

W Izbie deputowanych Millevoye interpelował rząd w sprawie pobytu Liebknechta w Marsylii. Loubet odpowiedział, że rząd nigdy na to nie zezwoli, aby cudzoziemiec, do jakiejkolwiek należący narodowości, przybywał do Francyi, celem robienia propagandy przeciw ustawie wojskowej.

Szef generalnego sztabu w ministerstwie marynarki, wiceadmirał Gervais, opracował plan obwarowania Cherbourga. Projektuje on zbudowanie wielkiego fortu w morzu, któryby był opatrzonym w działa najostrzejszego kalibru i w działa melinitowe, i połączony z wielkim portem dla pancerników i torpedowców.

Były podsekretarz stanu, sir Charles Dilke, w rozmowie z jednym z dziennikarzy, poruszył kilka kwestyj, tyczących się spraw zagranicznych Anglii. Dilke przypuszcza możliwość wojny z Rossyą o Pamir, nie sądzi jednak, aby Francya opuściła neutralne stanowisko, a to ze względu na Niemcy. Dalej oświadczył, że nie wierzy w istnienie traktatu włosko-angielskiego, któryby musiał być przedłożony parlamentowi do zatwierdzenia. Angielski polityk zakończył rozmowę, oświadczając się za opuszczeniem Egiptu, jakoteż za porzuceniem Ugandy.

Artykuł margr. Salisbury'ego w *National Review*, o którym już wspominaliśmy, zajmuje wszystkie umysły polityczne w Anglii. Jest to pierwsze polityczne odezwanie się b. szefa rządu o nowej administracyi. Artykuł ten napisany z wielkim sarkazmem w niwecz obraca nadzieje Gladstonea, jakoby Izba lordów dała się kiedykolwiek nakłonić lub zmusić do zawotowania irlandzkiego *Home-rulu*. Jedność państwa znajdzie zawsze w Izbie wyższej wytrwałego i nieugiętego wyznawcę i obrońcę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 października. Akt oskarżenia w sprawie Józefa Tyburcego 2-ga imion Hendigera został już do tutejszego Sądu karnego przez prokuratoryę państwa wniesiony. Pan sędzia śledczy Ratyński po prawomocności aktu oskarżenia, zapadłej wczoraj, przedłożył natychmiast wszystkie akta sprawy prezydyum Sądu karnego celem rozpisania rozprawy publicznej przed trybunałem przysięgłych. Rozprawa ta odbędzie się z wszelką pewnością w połowie listopada.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj urzędnicy węgierskiego Ministerstwa Najw. Dworu pożegnali ustępującego swego szefa, P. Ministra Szoegyeny'ego. Radca ministeryalny Hirsch w przemówieniu pożegnalnem podniósł w gorących słowach powszechną miłość i szacunek, jaki P. Minister u swych podwładnych posiadał, na co P. Minister wzruszony odpowiedział, dziękując za te sympatyczne wyrazy.

Wiedeń, 31 października. Komisya dla wiedeńskich budowli publicznych uchwaliła w ciągu r. 1893 z pożyczki w nominalnej wysokości 20 milionów koron sfinansować w miarę potrzeby czteroprocentowe zapisy obligacyjne w kasach oszczędności i w innych instytucyach publicznych, i wyjednać dla tych zapisów w drodze ustawodawczej bezpieczeństwo pupilarne i uwolnienie od podatków.

Budapeszt, 31 października. Od soboty do wczoraj wieczorem zachorowało tu na cholerę osób 12, umarły 4.

Berlin, 31 października. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Warszawy, wykonany został w ostatnich dniach zamach na pociąg pospieszny koło stacyi Sosnowic. Mianowicie eksplodowała pod kołami pociągu bomba, nie zrządziła jednak żadnej szkody.

Hamburg, 31 października. W sobotę zapadło tu na cholerę osób 4, nikt nie umarł.

Friedrichshaven, 31 października. Wdowa po królu würtemberskim Karolu I, królowa Olga umarła w sobotę wieczorem.

Aversa, 31 października. Podsekretarz stanu we włoskiem ministerstwie spraw wewnętrznych wypowiedział wczoraj mowę wyborczą, w której podniósł, iż Włochy lojal nie dotrzymają aliansów, które zawarły. Aliansy te zapewnią Włochom pokój, oszczędzą im smutnych dni wojny i długich lat cierpień, one wreszcie powinny i mogą dostarczyć Włochom środków do rozwinięcia sił ekonomicznych i wytworzenia przemysłu.

Sevilla, 31 października. Król Alfons XIII, jest już zupełnie zdrów.

Petersburg, 31 października. *Journal de St. Pétersbourg* zamieszcza komunikat, w którym powiedziano: „Wobec ataków prasy zagranicznej, nie będzie od rzeczy przytoczyć niektóre daty co do rozporządzalnych źródeł pomocniczych skarbu państwowego. I tak, w dniu 24-go października wynosiła gotówka Banku państwa i skarbu państwa razem 604 i pół milionów rubli w złocie. Suma ta przewyższa o wiele rozporządzalną gotówkę Banku angielskiego i Banku francuskiego. W ostatnich trzech miesiącach roku wpływają podatki regularnie w większej mierze, aniżeli w innych miesiącach; i tego roku spodziewać się wpływu większego należy. Przytoczone fakta wykazują dostatecznie, że zarząd skarbu może spokojnie spoglądać w przyszłość i nie potrzebuje wątpić ani w siłę, ani w kredyt skarbu państwowego, który właśnie, skutkiem ataków, nieustannie wzrasta".

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 października 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 309·65. Alp. Tow. górnicze 56·60, Węgierskie akcye kredytowe 356 75, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 235·25, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 278·—, Akcye kolei Południowej 96·50, Losy tureckie 45 85, Akcye kolei państwowej 288 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244 —, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—. Wiedeńskie losy komunalne 162·50 Akcye tytoniowe 173 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105 — Akcye kolei Elbetal 224.25. Akcye banku dla krajów koronnych 221·40, 4-prc. węgierska renta złota 111·95. Akcye banku związkowego 113 50 Rubel papierowy 1 16·75, Węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 października 1892

Hotel Warszawski

PP. Ośniałowski z Nazurny, S. Kisielnicki z Rungurów, M. Kwaśniewski z Młodiatyna, S. hr. Iżycki z Uniwisła, K. hr. Kossakowski z Rzeplina, A. Nowobielski z Korzeniey, Z. Friedhändler z Wiednia W. Drezler z Pragi V. Rex z Lodynu K. Zagórzecki z Jarosławia, S. Piniński z Rymanowa, G. Zapleta z Berna.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

DoLwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu . . .	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca . .	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) . . .	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu . . .	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala .	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 31 października 1892.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213 —	216
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	241 30	244 30
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336 —	340 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100 85	101 55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107 60	108 30
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98 15	98 85
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98 60	99 30
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	95 80	96 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat . .	94 50	95 20
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99 90	100 60
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 —	94 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	— —	— —
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a. . .	52 50	55 50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94 50	95 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 30	102 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. .	— —	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103 50	— —
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa. . . .	97 60	98 30
„ „ „ 4 „ „ . .	91 50	92 20
5. Losy miasta Krakowa . .	22 75	24 75
„ „ Stanisławowa	29 50	32 50
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 49	9 59
Półimperyał	9 60	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 16	1 26—
„ „ papierowy . . .	1 14·60	1 16·60
0 marek niemieckich	58 60	59 —

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.50	96.70
luty-sierpień	96.45	96.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.25	96.45
kwiecień-październik	96.30	96.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	140.70
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.10	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	152 —	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	185.75	186.75
„ „ 1864 po 50 złr.	185.50	186.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 —	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.90	115.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.20	100.40

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	105.—	105.40
Galicyi	105.—	105.25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.25	95.25

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150.60	151.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	309.50	310.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	622.—	625 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	339.—	340.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	988.—	992.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.50	93.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	300.—	304 -
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2780.—	2785.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	214.80	215 40
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. .	243.—	244 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	287.25	287 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	95 50	96.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	199.50	200.—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.20
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101.70
Banku aust. weg. $4^1/_2$ pr.	101.65	102.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . . .	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . . .	101.75	102.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 —	99.90
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100 20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884 . . .	85.—	86.—
z r. 1884 . . .	93.35	94.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.45	103 25

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	191. —	192.—
Clarego po 40 zł. m. k.	53.75	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.25	126.25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23. —	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.55	23 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55 50	56.—
Pálffiego po 40 zł. m. k.	53 50	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	16 80	17 10
„ „ węg. „ po 5 zł. .	11.50	12 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	131.—	1[illegible]3 —
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	63.25	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	58.—	62 —

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119 65	119 95
Paryż za 100 fr.	47 57 5	47 62 5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.70 —	5·7[illegible] —
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53	9 54·5—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	—	—
„ „ „ w srebrze .	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5219 (6576 2—3)

Dnia 22 listopada i dnia 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż całej realności w Hruszatycach położonej wykazem hipotecznym 48 objętej i połowy realności w Hruszatycach położonej wykazem hipotecznym 49 objętej Stefana Dziendziury własnych, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pięciu rat po 25 zł. a. w.

Cena wywołania 1200.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 10 sierpnia 1892.

L. 3702 (6593 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 7 według wyk. hip. 16, 18 i 19 księgi gruntowej gminy Żurawina, Onufrego i Jurka Łesyszynów własnej, na rzecz c. k. uprzw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w Likwidacyi we Lwowie pto 117 zł. w. a. z p. n.

Cena wywołania 1520 zł.

Wadyum 152 zł,

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Raszowskiego z Lutowisk.

Lutowiska, dnia 17 lipca 1892.

L. 3255 (6367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 58 zł. 24 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 listopada 1892 i dnia 22 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 164 w Bienkówce położonej a wedle ks. gr. gm. kat Bienkówka wyk hip. 273 w połowie na imię dłużników Jana Stróżyczaka wzgl dnie jego prawonabywczyni Maryanny Stróżyczak zapisanej.

Cena wywołania 93 zł.

Wadyum 10 prc. 9 zł. 30 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest tutejszy c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

C k. Sąd powiatowy.

Maków, 11 lipca 1892.

L. 3529 (6368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego "Wzajemna pomoc„ w Makowie w kwocie 150 zł. 20 ct. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 listopada 1892 i 22 grudnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż posiadłości pod lk. 94 w Grzechyni położonej, dłużnika Wojciecha Batosa własnej a wedle ks. gr. gm. kat Grzechynia wyk. hip. 195 w 2/27 częściach, wyk. hip. 199 w 2/9 cz. i wyk. hip. 210 w 2/9 cz. na imię tegoż zapisanej z pominięciem domu, który do tej realności nienależy.

Cena wywołania 205 zł. 40 ct: aw.

Wadyum 10 prc., 20 zł. 54 ct. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut. c. k. notaryusz p. Aleksander Paczowski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Maków, 12 lipca 1892.

L. 7821 (6531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 23 listopada i dnia 23 grudnia 1892 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności w. h. l. 149 księgi gruntowej gminy Dąbrowa objętej Chajma Kamma w 10/56, Majera Kamma w 5/56 Estery Kammowej 2/56 Leiby Tenichia w 17/56, Feigi Kammowej w 5/56 Racheli Tenichlowej w 17/59 częściach własnej celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 4950 zł.

Wadyum 495 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w regisraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych o raz bawiących za granicą Chajma Leiba Sterna, Mordka Rappaporta, Józefa Rappaporta, Mariem Reiss, Chajma Eisenberga i Mordka Szymona 2 im Eisenberga, adwokat w Dąbrowie dr. Datka.

Dąbrowa, dnia 10 października 1892.

L. 5845 (6314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 685 zł. zpn. na rzecz Kasiana Leszczyszaka odbędzie się dnia 30 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Mojżesza Leiby Goldberga i Feigi Goldberg własnej, wykazem hip. l. 107 księgi gminy kat. Krasne objętej, b) tudzież realności Feigi Goldberg własnej, wykazem hipot. l. 108 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi ad a) 1915 zł. ad b) 440 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Stefan Manaczyński z Grzymałowa.

Grzymałów, 23 września 1892.

L. 6516 (6266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Janowi Galasowi w kwocie 200 zł. zpn w dniach 2 grudnia 1892 i 10 stycznia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk 131 w Sieprawiu lwh. 131 ks. gm. Siepraw objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie

Cena wywołania wynosi 777 zł.

Zakład 78 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lipca 1892 do hipoteki weszli, do rąk c k notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 14 września 1892.

L. 51073 (6555)

A) Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje II publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej podanych dziewięciu (od mięsa) trzech (od wina i t. d.) okręgach dzierżawnych a to albo bezwarunkowo na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1893, do końca grudnia 1895, albo też na jeden rok 1893 a warunkowo także na dalsze dwa lata t. j. 1994 i 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i tylko do godziny 2 po południu dnia 7 listopada 1892.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, tudzież we wszystkich nadzorach Straży skarbowej krakowskiego powiatu skarbowego.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę, lub wadya licytacyjne, dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych, stanowczo jako wadyum licytacyjne przyjmowane nie będą.

Okręgi dzierżawne: a) na wino, b) na mięso.

L. porządkowa	a) Okręg dzierżawny na wino	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum licytacyjne zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w kancelaryi ck. pow. Dyrekcyi skarbu.	U w a g a
1	Kalwarya	366	88	36	69	w dniu 8 listopada 1892 od godziny 9 rano do 1 z południa	W myśl § 10 ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 jest każdy dzierzawca nie tylko uprawnionym, ale nawet zobowiązanym pobierać od stron dodatek krajowy w wysokości 30 p. c. podatku spożywczego od wina tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i za to opłacać kwotę równającą się 30 prc. rocznego czynszu dzierżawnego ofiarowanego za prawo poboru rządowego podatku spożywczego od wina.
2	Kęty	516	—	51	60		
3	Krzeszowice	391	—	39	10		

L. p.	b) Okręg dzierżawny na mięso	Cena wywyłania zł.	ct.	Wadyum licytacyjne zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w kancelaryi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.
1	Dobczyce	1599	—	159	90	w dniu 8 listopada 1892 od godziny 9 rano do godziny 1 z południa.
2	Gdów	1180	—	118	—	
3	Kalwarya	2024	-	202	40	
4	Krzeszowice	3670	—	367	—	
5	Liszki	9218	—	921	80	
6	Mogiła z Czerwonym Prądnikiem	2836	77	283	68	
7	Siepraw	727	—	72	70	
8	Sucha	2401	—	240	10	
9	Wieliczka	5791	—	579	10	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków, dnia 21 października 1892.

L. 35790 (6646)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach drzeżawnych na rok 1893 z prawem przedłożenia tej dzierżawy w razie niewypowiedzenia w terminie, na następny drugi i trzeci rok tj. na rok 1894 i 1895 owentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 odbędzie się druga publiczna licytacya dnia 7 listopada 1892 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do 12 godziny w południe na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Pozycya	Okręg dzierżawny	Ilość do tego okręgu należących miejscowoś.	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie	Uwaga.
1	Baranów	11	mięso	1275	52	7-go listopa 1892 od godziny 8 do 1 po południu	Wszystkie okręgi należą do III klasy taryfy.
2	Czudec	8	dtto	885	—		
3	Jawornik	7	dtto	186	25		
4	Kolbuszowa	31	dtto	3025	—		
5	Wielopole	14	dtto	445	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów, dnia 26 października 1892

L. 470 (6601)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów i niektórych sprzętów potrzebnych podpisanemu c. k. Zarządowi salinarnemu w roku 1893 odbędzie się ponowna publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert dnia 9-go listopada 1892 o godzinie 11-ej przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny

Stebnik, d. 27 października 1892.

L. 24416 (6619)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę na wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca1877 Nr. 60 Dz, u. p w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1893 i warunkowo na rok 1894 i 1895, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1893 do końca gruunia 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mają być wniesione do Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku najpóźniej do dnia 7 listopada 1892 do godziny 2 popołudniu.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jakoteż w ck. Nadzorach straży skarb. w Sanoku Lisku, Birczy, Krośnie, Jaśle, Brzozowie i Dynowie.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

L. p.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku od godz. 9 rano do 1 po południu	U w a g a
1	Brzozów	4995	—	8 listopada 1892	Wszystkie okręgi dzierżawne należą do III. klasy taryfowej
2	Bukowsko	1405	50		
3	Dynów	2115	20		
4	Jasło	4284	84		

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Sanoku, dnia 24 października 1892.

Zl. 7554 (6643)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der contractlichen Verführung von militär-ärarischen Gütern jeder Art.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Cantonierungs- und Loco-Verführung für den Militär-Territorialbezirk Lemberg auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1893 wird am 15 November 1892 um 10 Uhr Vormittags in den nachbenannten Stationen eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden und zwar: in Stanislau, Tarnopol und Czernowitz im Amtslocale des Militärverpflegsmagazins in Bojan, Brody, Czortków, Kolomea, Monasterzyska, Rohatyn, Neu-Żuczka, Tłumacz, Trembowla, Złoczów, Żółkiew, Sokal, Radautz und Suczawa im Amtslocale des Militär- beziehungsweise Landwehr Stationscommandos

Gegenstand der Sicherstellung ist die Beistellung der Loco-, Last- und Personen-Fuhren in den vorgenannten Stationen und in Sadagóra.

Die Bedingungen für die Locoverführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11 Corps unterm 28 Octob r 1892 ausgefertigten Bedingnisheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und zwar bei der Corpsintendanz in Lemberg, in Czernowitz, Stanislau und Tarnopol bei den dortigen Militär-Verpflegsmagazinen, und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Commanden.

Ebendaselbst liegen auch Offertsformularien zur Einsichtnahme auf.

Die Anoote für die Locoverführung sind per Gewichtseinheit von 100 Klg. = einen metrischen Zentner und bei der ersteren überdies per Kilometer Wegstrecke zu stellen, wobei bemerkt wird, dass bei Verführungen bis 500 Klg. Bruchtheile unter 50 Klg. für einen halben Metercentner, über 50 Klg. für einen Metercentner berechnet, dagegen bei Sendungen über 500 Klg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen Bruchtheile unter 50 Klg. nicht in Betracht gezogen und über 50 Klg. für einen halben Metercentner berechnet werden.

Die Offerte haben mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen zu sein und ist in denselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedignisheftes unterwirft; desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungsdatum der Kundmachung und des Bedinguisheftes vom Anbotsteller anzuziehen.

Das im Bedingnishefte festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert unter Beischluss einer Specificierung derart abzusenden, oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Öffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Das erlegte Vadium ist überdies auch im Offerte zu specificieren.

Die Offerte bezüglich der Übernahme der Locoverführungen werden his zum 15 November 1892, 10 Uhr Vormittags, und zwar in Stanislau, Tarnopol und Czernowitz bei den dortigen Verpflegsmagazinen, in den übrigen vorgenannten Stationen beim Militär-(Landwehr) Stationscommando entgegengenommen.

Jeder Offerent hat den auf sein Gesuch um Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses von der Handels- und Gewerbekammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid seinem Offerte beizuschliessen.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Lemberg, am 28 October 1892.

L. 10640 (6615 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Elżbiecie Schreyer pto 7 rat po 42 zł, 557 zł., 32 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 21 listopada 1892 tylko za lub wyżej ceny szacuukowej, zaś dnia 20 grudnia 1892 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 17 w Beckersdorfie położonej wyk. hip. 64 ks gr. gminy katastr. Beckersdorf objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołalna 1300 zł., wadyum 130 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adw. dr. Rotha.

Podhajce, 16 września 1892.

L. 7061 (6605 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej 19 zł. 50 ct. w. a zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 listopada 1892 i dnia 9 grudnia 1892 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 161 księgi gruntowej Miłaszowic Dawida Wachsa objętej własnej.

Cena wywołania wynosi 98 zł. w. a.

Wadyum 9 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1892.

L. 6162 (6535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 17 zł. 15 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Judy Isaka Sperbera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 2/8 i 1/4 części posiadłości lw. hip. 332 i 804 gminy katastralnej Lubycza kameralna objętej dłużnika Wasyla Łuciejki własnej w 2 terminąch, mianowicie dnia 21 listopada 1892 i 19 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 3 po południu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 8 zł. 75 ct.

Rawa, dnia 22 października 1892.

L. 51743 (6554 3—3)

Ogłoszenie.

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 2 września 1892 l. 57233 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w dniu 8*) listopada po raz drugi konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na przeciąg r. 1893, lub lat 1893 i 1894, lub też wreszcie na przeciąg lat 1893, 1894 i 1895 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mogą najpóźniej w dniu 7 listopada 1892 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika ck. pow. Dyrekcyi skarbu przyczem się nadmienia, iż jako wadyum złożoną być ma szósta część ceny fiskalnej.

Liczba porząd.	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca przy którym stacya jest położona	Cena wywołania		Licytacya ustna odbędzie się dnia
			złr.	ct.	
1	Lipnik	krakowski	900	—	8 listopada 1892
2	Gdów Nr. I.	„	1100	—	
3	Pietrzykowice	podtatrzański	1300	—	
4	Okrajnik	„	170	—	
5	Krzyszkowice	nadwiślański	6000	—	
6	Kańczuga	kęcki	600	—	
7	Bibice	warszawski	600	—	

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej i w Registraturze c. k, powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków, dnia 24 października 1892.

*) W Gazecie 247 i 248 podano mylnie 15 listopada b. r.

L. 27780 (6559 3—3)

Obwieszczenie licytacyi·

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym przy pierwszej licytacyi na dniu 18 i 19 października 1892 upadłych, odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 8 listopada 1892 druga licytacya tak ustna jako też i za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892, l. 57233 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Naczelnika przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do 1 godziny po południu dnia dzień licytacyę poprzedzającego tj. do dnia 7 listopada 1892 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, którym wadyum wedle przylegającego spisu w gotówce lub papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą przed licytacyą w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie, Pruchniku, Jaworowie, Bełzcu, Uhnowie i Majdanie sieniawskim.

S P I S

rządowych stacyi mytniczych drogowych w przemyskim powiecie skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

L. porządkowa	Nazwa: Stacyi mytniczej	Nazwa: Gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociąg. w zaprzęgu	Należytość od sztuki: bydła pędzonego ciężkiego	Należytość od sztuki: bydła pędzonego lekkiego	Cena wywołania na jeden rok	Wadyum	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu dnia
			c e n	t ó	w	złr.	złr.	
1	Munina	krakowski	4	2	1	4205	701	8 listopada 1892 od godziny 9 rano do 1 popołudniu
2	Duńkowice		4	2	1	1326	221	
3	Jaworów		4	2	1	775	130	
4	Dubiecko	przemyski	4	2	1	1821	304	
5	Korytniki		4	2	1	1132	189	
6	Schechynie		4	2	1	1061	177	
7	Laszki gościńcowe		4	2	1	1004	168	
8	Sądowa Wisznia		4	2	1	600	100	
9	Kamionka wołoska		4	2	1	516	86	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 22 października 1892.

L. 8662 (6590 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 23 listopada 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 64 ks. gr. gm. Nieczajna objętej Tomasza Sojki własnej na rzecz Bronisławy Początek celem zaspokojenia sumy 50 zł.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 września 1892,

L. 44405 (6503 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 2 września 1892 l. 57233 warunków drugą publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L. porządkowa	Nazwa: gościńca	Nazwa: stacyi mytniczej	Myto pobiera się za kilometrów	Cena wywołania za jeden rok: zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
1	podbeskidzki	Borszczów	16	1504	—	dnia 3 listopada 1892 od godziny 9 rano do godziny 2 po południu
2	pokucki	Czerhanówka	8	854	—	
3	dtto	Werbiąż wyżny	16	4332	—	
4	delatyński	Jabłonica	8	460	—	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia poprzedzającego ustnej licytacyi do godziny 2 po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, lub też w ck. nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 21 października 1892.

L. 5080 (6577 3—3)

Dnia 15 listopada i dnia 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sali sądowej przymusowa sprzedaż realności w Gdeszycach położonych, wykazami hipotecznemi 122 i 176 położonych Franciszka Czternastka własnych w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi ośmiu rat po 50 zł. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania pierwszej realności 1000 zł. cena wywołania drugiej realności 1300 zł.

Wadyum pierwszej realności 100 zł., wadyum drugiej realności 130 zł.

Na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 18 sierpnia 1892.

L. 520 (6573 3—3)

W dniach 18 listopada 1892 i 23 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Jurka Hawryłków zapisanej wyk. hip. l. 161 ks. gr. gminy kat. Bohorodczany objętej w Bohorodczanach pod Nr. 407 położonej w celu ściągnięcia 400 zł. a. w. zpn. na rzecz Majera Grosa.

Cena szacunkowa wynosi 602 zł. a wadyum 60 zł. 20 ct, w. a.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 8 września 1892,

L. 12302 (6484 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 34 zł. i reszt. kapitału 774 zł. 35 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Gittli z Schönfeldów Rosenblatt wyk. hip. l. 309 ks. gr. dla I. dzieln. w Kołomyi objętej w dwóch, na dzień 24 listopada i 12 grudnia 1892 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że popomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny w kwocie 1778 zł. 40 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 177 zł. 84 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym; wreszcie, że akt opisania przynależności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 1 października 1892.

L. 11245/pr. (6598 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na trzechletni okres 1893, 1894 i 1895 dla utrzymania drogi Błażowa-Łańcut odbędzie się 10 listopada rb. o godzinie 12 w południe w ck. Starostwie w Łańcucie powtórna rozprawa licytacyjna zapomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna szutru dostawić się mającego na rok 1893 w ilości 1630 metrów sześciennych wynosi 5834 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa zawierające częściową zmianę terminów dostawy, jakoteż wykaz ilości szutru do każdego kilometra dostawić się mającego, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum z oznaczeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześcienny szutru z każdego łomu lub szutrowiska, nietylko cyframi lecz także słowami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom w Starostwie bezpłatnie będą wydane a odnosić się mają do miejsca poboru szutru tj. szutrowisk lub łomów, z których poszczególne przestrzenie drogi materyałem pokładowym zaopatrzone być mają.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo nie wniesione w przepisanym terminie lub urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 października 1892.

L. 1038 (6475 2—2)

Auszug

aus der Kundmachung Nr. 1038 ex 1892 betreff Sicherstellung der Abnahme von Bettensorten und Säckehadern im Bereiche des 11 Corps.

Behufs Sicherstellung der Abnahme von Bettensorten - Hadern (aus Leintüchern, Strohsäcken und Wolldecken) dann Säcke, Packleinwand-Packstricke-Abfälle im Bereiche des 11 Corps findet am 7 November d. J. 10 Uhr Vormittags im Amtslocale des k. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) eine Offertverhandlung statt, bei welcher sowohl schriftliche als auch mündliche Anbote angenommen werden.

Schriftliche Offerte sind mit 50 kr. Stempelmarke zu versehen, die mündlichen Offerten müssen den Urkundestempel von 1 fl. beibringen.

Alle Offerte müssen mit dem festgesetzten Vadium versichert sein.

Die Offerenten haben zu erklären, ob sie auch auf die Abnahme der Hadern etc. aus anderen Corpscommandobezirken, unter welchen Bedingungen und loco welchen Depots übernehmen.

Die Abgabe der Hadern findet grundsätzlich bei den Militärbetten-(Verpflegsmagazinen) in Lemberg, Tarnopol, Czernowitz, Stanislau, dann bei deren Filialien in Brzeżany, Żółkiew, Złoczów, Kolomea und Czortków, endlich beim k. u. k. Garnisonsspitale Nr. 14 zu Lemberg statt.

Nähere Bedingungen können beim k. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg erfragt, dann aus der vollinhaltlichen Kundmachung, welche in diesem Blatte Nr. 243 vom 25 Oktober d. J. abgedruckt war, ersehen werden.

Lemberg, am 21 Oktober 1892.

K. u. k. Militär-Betten-Magazin.

L. 10575 (6606 1—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 15 rat po 20 zł. 91 ct. w. a. resztę kapitału 82 zł. 50 ct. w. a. i 7 zł. 30 ct. w. a. zpn. przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym 75. i całego ciała hipotecznego, wykazem hipotecznym 74 gminy katastralnej Horodyszcze objętych w Horodyszczu położonych Semana Huctów syna Andrucha własnych w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 listopada 1892 i dnia 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania 1930 zł. w. a. lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej, resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, 30 maja 1892.

L. 13637 (6614 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 5240 w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Hugona Graepla w tutejszym Sądzie sprzedaż szybu „Dolczes“ w Słobodzie rungurskiej wraz z rurociągami, budynkami, maszynami wraz z znajdującemi się w nich zapasami, rezerwoarami i beczkami który to szyb łącznie z innemi jako to: „Katalina“ „Maria“ „Joanila„ „Alfredo“ „Gilerna“ „Abelardo“ „Marianna“ „Blanca“ protokołem z dnia 17 marca 1892 do l. 3485 na sumę 1253 zł. 80 ct. oszacowany został.
Sprzedaż ta odbędzie się w Sądzie w tych samych terminach jakoteż pod temi samemi warunkami jakie tusąd. uchwała z 30 września 1892 l. 10508 i 10509 każdym razem o godzinie 10 rano.
Protokół zastawniczego opisania i ocenienia i warunki licytacyjne przejrzeć można w registratrurze sądowej.
Wadyum wynosi 125 zł. 38 ct. w. a.
Peczeniżyn, dnia 20 października 1892.

Konkursa.

L. 49370 (6477 2—3)
W celu nadania stypendyów z fundacyi „śp. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcej się młodzieży polskiej“ ogłasza się niniejszem konkurs.
W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów ck wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.
W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu mogą stypendya nadane byc kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.
Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada 1892 i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują, i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.
Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 16 października 1892.

L. 7442 (6563 2—3)
Przy ck. Sądzie powiatowym w Starym Sączu opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 3 grudnia 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 26 października 1892.

L. 49135 (6498 2—3)
Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Hipolita Czajkowskiego o rocznych 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży imienia Czajkowskich lub Horodyskich, uczęszczającej do szkół publicznych początkowych, średnich lub wyższych któregokolwiek zawodu lub rodzaju.
Pierwszeństwo mają młodzieńcy należący do stanu szlacheckiego a po tych inni Czajkowscy lub Horodyscy, osobliwie zaś synowie oficerów, urzędników lub księży ruskich tak w kraju jakoteż i we Francyi urodzonych.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, względnie zaś dowieść oraz w sposób wiarygodny własności, które według tego co wyżej powiedziano dają pierwszeństwo do stypendyów.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 19 października 1892.

L. 49139 (6518 2—3)
Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs
Stypendyum to utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego Uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.
Prawo nadawania tego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawniczego w Uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 21 października 1892

L. 1072 (6583 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Nadwórnie z językiem wykładowym polskim:
a) na 2 posady nauczycielek starszych z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie i
b) na posadę młodszej nauczycielki z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie
Kandydatki ubiegające się o te posady mają wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do 4 grudnia 1892.
C. k. Rada szkolna okręgowa
Nadwórnie, dnia 22 października 1892.

L. 12005 (6553 3—3)
W celu obsadzenia dziewięciu nowych posad ck. weterynarzy powiatowych w XI klasie rangi względnie posad oglądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 grudnia br.
Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. u. p nr. 37) metryką urodzenia, niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum ck. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące ck. starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez ck. dyrekcyę policyi.
Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów. dnia 22 października 1892.

L. 11908 (6552 3—3)
Celem obsadzenia kilku posad ck starostów w randze VII klasy ewentualnie kilku posad ck. sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 listopada br.
Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawno-politycznych, oraz znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie
Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 października 1892.

L. 49157 (6438 3—3)
Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z fundacyi śp. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 zł wa. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.
Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada śp. fundatorki z linii prostej po mieczu i po

[redacted]
licyi i Lodomeryi.
Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo wybiera kandydata Wn. Włodzimierz Niezabitowski.
Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada ro. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pokrewieństwa z fundatorką,
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1892

L. 49147 (6439 3—3)
W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 270 zł. w. a. ogłasza się niniejszem kónkurs.
Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny ś. p. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.
Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.
Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów Stojowskich, nadany będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich pochodzenia szlacheckiego na przeciąg jednego roku, przyczem będzie mieć pierwszeństwo uczeń, który w ubiegłym roku szkolnym stypendyum niniejsze pszez substytucyę pobierał, jeżeli udowodni, że posiada warunki potrzebne do otrzymania niniejszego stypendyum.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarogodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p fundatorki, zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 13 października 1892.

L. 49154 (6478 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. dr. Adama Morawskiego, o rocznych 60 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej 1 klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.
Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 13 października 1892.

L. 50564 (6500 3—3)
Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Załchockiego po 115 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.
Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiegokolwiek innej fundacyi.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, 19 października 1892.

L. 49814 (6499 3—3)
W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „Stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego“ proboszcza Zarszyńskiego, które wynoszą na teraz po ośmdziesiąt pięć (85) zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendya z te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan, to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych, czyli także normalnych.
Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.
Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.
Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.
Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk.
Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.
Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.
Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez 3 członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.
Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 18 października 1892.

L. 42688 (6440 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 140 zł ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskie, siostry fundatora, wreszcie gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.
Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i złożyć dowody, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.
W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 6 [redacted]

skich pochodzenia polskiego, obrządku rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya, wykazać winien, iż ukończył 7 rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swych rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjatkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 14 października 1892.

L. 45253 (6517 1—3)

Celem nadania czterech a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza sie niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddający się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę ck. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Zurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 21 października 1892.

L 9854 (6632)

Posada adjunkta przy ck. sądzie krajowym w Czerniowcach w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do prezydyum ck. sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 15 listopada 1892.

Lwów, 27 października 1892.

L. 3796 (6523 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum Haczowskiego z fundacyi śp. ks. Wojciecha Stępka o rocznych 120 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

1. O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie rzym. kat. religii, urodzeni w Haczowie powiatu Brzozowskiego, którzy uczęszczają do szkół publicznych, z dobrym postępem w naukach i są nieskazitelnych obyczajów.

Pierwszeństwo mają jednak uczniowie pochodzący z familii śp fundatora, mianowicie potomkowie Stanisława Stępka, Michała Stępka, Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Praizner i Zofii Borek.

2. Prawo nadawania stypendyum przysługuje łacińsk. konsystorzowi biskupiemu w Przemyślu.

3. Kandydaci o to stypendyum ubiegający się mają wnieść swoje podania albo za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, albo za pośrednictwem urzędu parafialnego w Haczowie do dnia 20 grudnia 1892 do konsystorza biskupiego łac. w Przemyślu, i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego.

4. Kandydaci zaś, którzyby zamierzali ubiegać się o będące w mowie stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, obowiązani są tę okoliczność świadectwami udowodnić.

Przemyśl, dnia 21 października 1892.

L. 1310 (6631 1—3)

W myśl uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 18 października 1892 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 200 zł. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane wnosić najdalej do 1 grudnia 1892 włącznie do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Sądowa Wisznia, 23 października 1892.
Burmistrz: Torski.

L. 49129 (6497 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny" o rocznych 186 zł wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Józefa Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy Winu Józefowi Kolischerowi kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni śp. fundatora winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1892

Upadłości.

L. 15422 (6565 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eliasza Kremera kramarza towarów bławatnych mianuje c. k. sekretarza Rady dr. Misińskiego komisarzem konkursowym zaś komisarzem inwentaryalnym ck notaryusza Rokickiego i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Niemczyńskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 1 grudnia 1892 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 grudnia 1892, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 stycznia 1893 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 25 października 1892.

L. 12794 (6569 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Schreiera, aby celem wyboru stałego zawiadowcy masy w miejsce zmarłego Izaaka Tiegermanna na dniu 3 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem tutaj w biórze komisarza konkursowego stawili się.

Sambor, 4 października 1892.

Wyroki prasowe.

L. 10974 (6566)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 pk i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 85 czasopisma „Gazety Przemyskiej" z dnia 23 października 1892 pod napisem „Osły i bory" mieści w sobie istotę czynu występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną, jest konfiskata tego czasopisma przez ck. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczonym.

Przemyśl, 25 października 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21744 (6513 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorn zawiadamia się, że w skutek wniesionego dnia 21 października 1892 l. 21744 przeciw niemu przez firmę Lipschütz et Kreisberg pozwu o zapłacenie 1200 zł. zpn. celem bronienia praw jego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Aichmüllera ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1892 godz. 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 21 października 1892.

L. 46089 (6629 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek prośby Emilii Patraszewskiej i pierwszego galic. Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich przeciw Israelowi Rappaportowi o wykreślenie z wyk. hip. 313 III. wydał uchwałę dnia 15 października 1892 l. 46089 z terminem 8 listopada 1892.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Israelowi Rappartowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Krattera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Israela Rappaporta, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwow, 15 października 1892.

L. 5048 (6298 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Kaisera że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu Bronisławowi Kopystyńskiemu i Markowi Wysockiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. aw. któremu zadaniu uchwałą z dnia 7 września 1889 l. 4308 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Flakowicza i poleca mu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 17 września 1892.

L. 6331 (6206 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Samuela I. Landnera że wsprawie egzekucajnej Chwuli Dunkelblum przeciw niemu o 10 zł ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Feuereisena.

Wzywa się więc Samuela Landnera aby kuratorowi środki obrony podał, lub pełnomocnika swojego wskazał.

C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, 13 lipca 1892.

L. 3730 (6258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mortka Heilberga, że przeciw niemu wnieśli Cirla Heilberg i El. Jakób Berger pozew de praes. 12 sierpnia 1892 l. 8730 na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 grudnia 1892 o godzinie 9 rano i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Gromnickiemu ck. notaryuszowi w Komarnie.

Wzywa się zatem Mortka Heilberg, ażeby temuż kuratorowi udzielił odpowiednich informacyi do sporu, albo innego zastępcę wybrał i sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Komarno, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 7512 (6250 3—3)

Zawiadamia się Leibę Bindera, że uchwałę tabularną z dnia 9 lipca 1892 l 5549 doręczono jego kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 17 września 1892.

L. 7649 (6251 3—3)

Zawiadamia się Wojciecha Galicę, Jana Trutego, Marcina Trutego, Agnieszkę Trutą i Maryannę Trutą z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem zastępywania ich w sporze Juliana Kluzińskiego o 500 zł. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Barbackiego któremu uchwałę z dnia 20 lutego 1892 l. 806 doręczono.

Nowy Sącz, 17 września 1892.

L. 25400 (6139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Władysława Mniszka, jego żonie i Wandzie Felicyi Maryi 3 im. Wojciechowi Janowi Zenonowi Konstant. 4 im., Maryi Dorocie Wincencyi 3 im., Cecyli Dorocie Wincencyi 3 im. Mniszkom oraz Władysławowi Popielowi, wniósł Edward Woźniakowski pozew o uznanie praw do kaucyi dzierżawnej 3350 zł. za zgasłe z pn. i że takowy uchwałą z 30 września 1892 l. 25400 do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1892 na dekretowano.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora adw. dra Skórskiego z zastępstwem adw. dra Hillela i poleca pozwanym aby do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.
Przemyśl, 30 września 1892.

L. 14642 (6138 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonę Holdnera że na prośbę podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. zpn. pod dniem 1 października 1892 l. 14642 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Łoszniowowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdnera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 1 października 1892.

L. 20247 (6159 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pr. 5 października 1892 l. 20247 wniesiony przeciw niemu i spół. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20247 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, 6 października 1892.

L. 58714 (6457 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. s. I dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnym Janslemu i Minie małż. Blumenfeldom, że przeciw nim przez Jakóba Fleischera pozew o zapłacenie kwoty 250 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Jansla i Miny Blumenfeldów nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Weissa, a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa, i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 listopada 1892 o godz. 9 przed południem w sali Nr. 1, mianowanemu kuratorowi się do doręcza.

Wzywa się zatem Jansla i Minę Blumenfeldów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd del. miej. S. I

Lwów, dnia 24 września 1892.

L. 20250 (6162 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de pr. 5 października 1882 l. 20250 wniesiony przeciw niemu i spól. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20250 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, dnia 6 października 1892.

L. 20248 (6160 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de pr. 5 października 1892 l. 20248 wniesiony przeciw niemu i spól. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20248 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, 6 października 1892.

L. 7867 (6125 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Jana Mertę, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 12 kwietnia 1892 l. 2656 ustanowiono dla niego kuratorem Antoniego Krzyworączkę z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 1 października 1892.

L. 7224 (6281 2—3)

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Cirlę Margulies i Bincię Zuckerkandel, że celem doręczenia uchwały z 20 kwietnia 1890 l. 1303 w sprawie Abrahama Rubina Genesera o wpis prawa własności do 3/6 części ciała wykazem hipotecznym l. 583 księgi gruntowej gminy katastralnej Grzymałów objętego. ustanowiono kuratorem Dawida Eiziga Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 23 września 1892.

L. 13663 (6234 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Kliszewskiego kuratorem adwokata dr. Maryana Korpińskiego w Kosowie i doręcza ostatniemu tusąd. uchwałę z 30 sierpnia 1883 l. 11586, dozwalającą wpis prawa zastawu dla kwoty 330 złr. mk. na rzecz włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie jako dawny ciężar z pierwszeństwem od 19 czerwca 1858 w stanie biernym realności wyk. hip. 506 gminy Pistyń objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 10 września 1892.

L. 15767 (6253 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zalela Weissingera, że na prośbę Juliusza Fichmana wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eliaszowi Fischler z zastępstwem tutejszego adw. dr. Gelehrter z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 października 1892

L. 9938 (6259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mordka Heilberga, że w sprawie tabularnej Cirli Heilberg i El. Jakóba Bergera o intabulacyę na ich rzecz prawo dożywotniego użytkowania 1/5 części z połowy realności whl. 41 ks. grunt. gminy Komarno objętej, po śp. Chaimie Wolf 2 im. Heilberg w spadku pozostałej a obecnie Ahrama Heilberga w 7/8 a Mordka Heilberga w 1/8 części własnej dla niego ustanawia kuratorem Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Komarnie i doręcza mu uchwałę tabularną z dnia 7 lutego 1892 do 13099/91.

Komarno, dnia 14 września 1892.

L. 7892 (6231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Löwy i Hindy Löwy iż celem doręczenia przeznaczonej dla nich uchwały tabularnej z dnia 30 lipca 1885 l. 1919, którą dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 141 zł. 89 ct. aw. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 328 gm. kat. Przegnojów objętej Efroima Szannera własnej ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jakóba Rosena i uchwałę tę ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Jakóba Löwy i Hindę Löwy aby donieśli o swem miejscu zamieszkania lub też ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środki do obrony ich praw posłużyć mogących.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 24 czerwca 1892.

L. 13998 (6013 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Izraelowi Schwarzowi Judy pto 75 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, kuratorem adw dra Schustera, z substytucyą adw. dra Rittigsteina i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 3 września 1892 L. 12880 dla Izraela Schwarza przyznaczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 24 września 1892.

L. 10368 (6029 3—3)

Dla Mechla Schora, przebywającego za granicami Państwa, ustanawia się kuratorem Herscha Brücknera w Radziechowie i temuż doręcza się uchwałę tabularną z dnia 29 września 1891 l. 3497 dla kuranda przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 stycznia 1892.

L. 11458 (6227 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Ćwiękały, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 5 lutego 1892 l. 1642, którą dozwolono na wpis prawa własności do 4/15 części ciała hip. wyk. lip. l. 723 ks. gr. gminy Brzozów objętego. na jego imię zapisanego, na rzecz Jana Ćwiękały, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 24 września 1892.

L. 10556 (6075 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Schmidt kuratora ad actum w osobie adw. dra Mańkowskiego w Rohatynie celem doręczenia uchwałą z dnia 6 lipca 1892 L. 7438 dozwalając wpisu prawa własności do realności lwh. 144 gm. Stratyn na rzecz Ozyasza Helera i wzywa się, aby tegoż kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 24 września 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1892 r. zastawy, dnia 5 i 6 grudnia 1892 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 listopada 1892. 1250

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Białkowskich.